

Wielki Mufti Libanu opuścił Polskę

Dotychczasowa wizyta, która na zaproszenie Mułumanskiego Związku Religijnego w Polsce składała w naszym kraju Wielki Mufti Libanu Szajch Hasan Chalid. Podczas pobytu w Polsce odwiedził on wspólnoty mułumanskie w Warszawie, Gdańsku i Białymostku, gdzie realizowane zostały budowy meczetów oraz Bohoniki i zapoznał się z życiem religijnym i działalnością Mułumanskiego Związku Religijnego.

Przewodniczący Najwyższego Kolegium Mułumanskiego Związku Religijnego w Polsce — Stefan Mucharski oraz Bogusław R. Zagórski. Podczas konferencji prasowej w Warszawie Wielki Mufti Libanu ponownie wyraził podziękowanie dla władz polskich za pomoc i poparcie w walce prowadzonej przez naród libański na rzecz stabilizacji i normalizacji w tym kraju. Podkreślił znaczenie współdziałania chrześcijaństwa i islamu w realizacji idei pokoju i powstrzymania wyścigu zbrojeń w świecie.

Wiadomości dnia
Pismo gratulacyjne W. Jaruzelskiego

WARSAWA — General Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa, wystosował pismo gratulacyjne do kandydata na prezydenta R. Mielonki, przewodniczącego Rady Symodajnej Kościoła polskokatolickiego w PRL, z okazji 80-tych rocznicy jego urodzin.

Nadzieję opuścił ZSRR
MOSKWA — Z Taszkentu odleciał sekretarz generalny Komitetu Centralnego Ludowo-Demokratycznej Partii Afganistanu, Nadzieb, przebywał on w Związku Radzieckim z oficjalną wizytą przyjacielską na zaproszenie KC KPZR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Obraźliwy VI Zjazd KPW
HANOI — Dziś rozpoczyna się w Hanoi VI Zjazd Komunistycznej Partii Wietnamu. Uczestniczą w nim 30 delegatów z całego kraju. Przewidywane jest zaprzetywanie reprezentacji ok. 40 partii komunistycznych i robotniczych oraz ruchów narodowowyzwoleńczych. Delegatami KPZR przewodniczą członkowie Biura Politycznego, sekretarz KC Józef Cyrulek.

Rozmowy Mubarak-Ceausescu
BUKARESZT — Prezydent Egiptu Hosni Mubarak przybył z dwudniową wizytą do Bukaresztu. Głównym tematem rozmów przywódcy rumuńskiego Nicolae Ceausescu z gościem egipskim jest rozstrzygnięcie konfliktu gospodarczego między obu krajami.

Zamach na ambasadę ZSRR
SZTOKHOLM — W nocy z soboty na niedzielę dokonano zamachu bombowego na ambasadę radziecką w Kopenhadze. Eksplozja nie spowodowała żadnych ofiar wśród ludzi. Nikt nie został ranny, w wyniku wybuchu wypadły z okien szklane i uszkodzone zostało ogrodzenie ambasady. Do tej pory nikt jeszcze nie przyznał się do dokonania zamachu.

Aresztowanie szpiega USA
HAWANA — W pobliżu bazy lotniczej położonej 20 km na północ od Monaguil, organa bezpieczeństwa Wikaratu zatrzymały szpiega amerykańskiego, Sama Halla. Przy zatrzymaniu szpiega znaleziono liczne narzędzia szpiegowskie i jego działalność szpiegowskiej.

Zamieszki w Karaczi
DELHI — Co najmniej 20 osób zginęło a około 130 zostało rannych w wyniku krwawych zamieszek na tle etnicznych, które wybuchły znowu w Karaczi. Podczas zamieszek podpalono ponad 100 domów i sklepów. Do rejonu zamieszek wkroczyło wojsko. Władze wprowadziły w Karaczi godzinę policyjną.

Narkotyki na... cmentarzu
62-letni Hiszpan i jego córka często odwiedzali jeden z narkotycznych cmentarzy. Okazało się, że to jednak nie przywiązanie do drogiego zmarłego kierowało ich tam, lecz interes — i to dochodowy. Policja, która dyskretnie śledziła kroki ojca i córki, znalazła ukryte między grobami 17 kg heroiny. Dalsze 200 gramów znaleziono w innym grobie. Nie ulega wątpliwości, że narkotyki przeznaczony był dla synów, a ojciec z córką odprowadził przed sądem za handel tym artykułem. (PAP)

"Zielony mur"
W północnych rejonach Chin ludzie utrzymują się trudne warunki klimatyczne, trwa tworzenie systemu leśnych paśmie ochronnych. Zdaniem naukowców chińskich, mają one polepszyć warunki klimatyczne i stworzyć korzystniejsze środowisko naturalne. Tworzenie tego systemu trwa kilka lat i tylko w 1986 roku na powierzchni 1,2 mln ha zasadzono przeszło 546 mln drzew różnej gatunkowości. W tym roku udział ponad 50 mln.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 292 (10 984) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 15.12.1986 r. Wydanie 1 Cena 8 zł

Po Zjeździe Spółdzielczości Mieszkaniowej

Jak zejść na ziemię?

Rozmowa z uczestnikiem IX Krajowego Zjazdu Delegatów Spółdzielczości Mieszkaniowej, presem spółdzielczego biura „Inwestprojekt” w Białymstoku — JANEM CITKO.

„Gazeta Współczesna” — Pięć lat temu brał pan udział w obradach poprzedniego najwyższego formu spółdzielców. Czy na obu zjazdach wystąpiły podobne problemy? Jan Citko: — Jak bumerang wrócił ten sam, najistotniejszy obecnie w skali całego kraju problem, dotyczący terenów pod budownictwo. Odezwiał się za wzmnożoną siłą. Pięć lat temu mówiliśmy o konieczności odrobienia zaległości w zbrojeniu terenów. Niestety, to się nam nie udało. — W międzyczasie (1985 r.) weszła w życie nowa ustawa, regulująca sprawy związane ze zdobywaniem gruntów pod budownictwo. Jaki miała wpływ na bieg spraw? — Ustawa ta miała spełnić dwa zasadnicze cele: uświadomić inwestora, że ziemia jest jednym z podstawowych bogactw i trzeba ją niezwykle rozsądnie gospodarować; po drugie — miała ograniczyć do minimum administracyjny przymus w jej pozyskiwaniu. Kupującemu i sprzedającemu dano prawo targowania się między sobą o każdy jej metr.

— Sprawa stała się więc bardzo skomplikowana. Kto miał pełnić rolę kupującego? — Rola ta, przynajmniej w Białymstoku, jest jeszcze do dziś niejasna. Powstał, na razie nie do przebiccia, mur placu. Wszyscy jak najdalej chcieli by od niego uciec.

— To znaczy kto? — Z jednej strony przedstawiciele organów administracji terenowej, z drugiej — spółdzielczości mieszkaniowej.

— Kto powinien, zgodnie z ustawą, pozostać pod tą ścianą? — Po to, by proces inwestycyjny przebiegał sprawnie, tworzeniem zasobu gruntów muszą zająć się organa administracji państwowej. Mówiłem o tym w swoim wystąpieniu na Zjeździe i przypominam na wielu spotkaniach z przedstawicielami miejsc.

— Ciąg dalszy na str. 2

„Wolę być” proponuje choinkę w doniczce

Tysiąc drzewek pozostanie w lesie

Mimo informacji w prasie widać było zdziwienie i saskoczenie na twarzach wielu białostoczan, którzy w sobotę znaleźli się w okolicach naszej redakcji, gdzie uczestnicy ruchu ekologiczno-pokojeowego „Wolę być”, przy wsparciu harcerzek i harcerzy proponowali choinkę w doniczce.

Tuż po 9-tej na parking Białostockiego Wydawnictwa Prasowego zajeżdża ciężarówka z przyczepą z Nadesienictwa Głęboki Bór z woj. suwalskiego. Suwalscy leśnicy przekazali nieodpłatnie członkom ruchu „Wolę być” tysiąc sadzonek świerka w doniczkach — wwiaderkach. Można powiedzieć, że pomysł ich sprzedaży sprawdzili, co ilustrują nasze zdjęcia. Za interesowanych kupnem „choinki wielokrotnego użytku” — jak to określili jeden z nabywców — było dużo. Zwłaszcza w pierwszych godzinach sprzedaży. Choinki szczególnie podobały się bę-

— Ciąg dalszy na str. 3



Choinka w doniczce — to frajda dla dzieci.

Po posiedzeniu Biura Politycznego

12 bm. Biuro Polityczne KC PZPR zapoznawało się z projektem reformy systemu programowania i zarządzania w kinematografii. Podjęcie prac nad projektem wynika z uchwały IX Zjazdu partii, z krytycznej oceny stanu polskiego kina, w sytuacji kiedy rola filmu we współczesnej kulturze i powszechne są oczekiwania na zmiany istniejącego stanu rzeczy. Wyraźnie wzrasta zapotrzebowanie na dzieła filmowe. Zwiększa się ich siła oddziaływania na odbiorcę. Następuje w coraz większym stopniu połączenie twórczości filmowej z przemysłowymi metodami produkcji. Powodzenie dzieła jest pochodną nie tylko jego wartości i atrakcyjności, lecz także sposobu i zasięgu rozpowszechniania. Rozwój technicznych środków audiowizualnych sprawia, iż film staje się jednym z najważniejszych czynników kształtowania współczesnej kultury, ale także — w coraz większym stopniu — polem konfrontacji ideowo-politycznej. Z uznaniem ocenając czterdziestoletni dorobek polskiej kinematografii podkreślono konieczność aktywnych starań o podnoszenie ideowego i artystycznego poziomu twórczości filmowej. Trzeba — dla szerokiego kręgu odbiorców — zwiększyć ilość filmów o dużych walorach humanistycznych.

— Ciąg dalszy na str. 2



Domówka Podlaskiej Jednostki WOP — ppik STANISŁAW BRYNDZIA gratuluje wyróżniających się żołnierzy osiągnięcia wysokich wyników w służbie i szkoleniu, przekazując jednocześnie słowa uznania rodzicom i krewnym. Sentymentalnym wyrazem uznania jest namiatkowe zdjęcie syna w mundurze... trzyniolowa przepustka.

Być dumnym z syna w mundurze

Przyjedź mammo na przysięgę...

— Przyjedź mammo na przysięgę... — tak rozpoczyna się popularna piosenka. Stało się już tradycją, że na tak podniosłe w wojsku wydarzenie zjawiają się nie tylko mamy i ojcowie lecz całe rodziny, łącznie z gronem przyjaciół, znajomych i kolegów. Na sobotnią uroczystość w Podlaskiej Jednostce Wojsk Obrony Wewnętrznej pierwsi rodzice przybyli już wieczorem... dnia poprzedniego. Na-

tomiasz 13 bm. dyżurni podoficerowie w biurze przepustek od rana nie mieli chwili wytchnienia. Lista gości rosła w tempie błyskawicznym. Do szeregowca Jerzego Syczewskiego — szesnastu osób, do szeregowca Sławomira Jochyma — piętnastu członków najbliższej rodziny i znajomych, tyle samo do szeregowca Spadło i do Andrzeja Kuleszy — czternastu osób... Na placu apelowym przed godz. 10 stanęły w szyku pododdziały. Raport, przegląd, wzniesienie biało-czerwonej flagi na masz. Na trybunie goście: członek KC PZPR — Stanisław Stolarz, przewodniczący MRN — Jerzy Kuźmiński, prezydent miasta — Zbigniew Zdrojewski, dowódca Podlasko-Mazurskiej Brygady WOP — pik Józef Kosno. Pada komenda „Do przysięgi...” Odstawiają się głowy. Czterech najlepszych, a są to szeregowcy Grzegorz Majcher (absolwent Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych), Zdzisław Trojanowski (do niedawna pracownik Zakładu Energetycznego), Maciej Spadło (z zawodu kierowca), Stanisław Danelczyk (zanim włożył mundur, pracował w Rejonowym Urzędzie Poczt, który mimo stosunkowo krótkiego okresu służby wykazał się opanowaniem wiedzy i umiejętności wojskowych, kole-

— Ciąg dalszy na str. 2

Odwagę trzeba łączyć z myśleniem i działaniem

Wczoraj, 14 grudnia w Suwałkach odbyła się miła uroczystość podsumowująca tegoroczny konkurs „Krajobrazów” i wojewody suwalskiego pod nazwą „Za odwagę w myśleniu i działaniu”.

Jest to już piąta edycja tego konkursu i można śmiało powiedzieć, że ugruntował on sobie trwałą pozycję wśród wielu działań mających na celu aktywizację społeczną i intelektualną poszczególnych środowisk województwa. Do medali i nagród zgłoszono ogółem 47 kandydatów. Jury, pracujące pod przewodnictwem Andrzeja Ołowskiego miało więc nie lada problem z wyłonieniem najlepszych. W wyniku wieloetapowych eliminacji Medal im. Michała Kałki przyznano Anatolowi Baturze — drugolet-

nemu nauczycielowi z Augustowa. Postać to bardzo znana w mieście i okolicy. Równoległe do pracy zawodowej zajmuje się on działalnością kulturalną w środowisku. Jest twórcą „Teatru Poezji”, z jego też inicjatywy i przy jego czynnym uczestnictwie powstał zespół muzyczny „Acord”, oraz naukowy zespół artystyczny „Suiita”. Anatol Batura jest również działaczem Towarzystwa Miłośników Ziemi Augustowskiej.

— Ciąg dalszy na str. 2



Krystyna Kapuścińska i Wacław Jakubowski uhonorowani zostali złotymi odznakami „Za zasługi dla ZHP na Białostoczczyźnie”.

30 rocznica Zjazdu Łódzkiego

Harcerska tradycja i dzień dzisiejszy

W kręgu instruktorów trzech pokoleń, w nastroszym wnętrzu Sali Rybackiej Muzeum Wojska w Białymstoku, przy świecach limitujących ognisko i harcerskich pieśniach, wspomniano wydarzenia sprzed trzydziestu lat, które doprowadziły do reaktywowania, w dzisiejszym Polskiej, Związku Harcerstwa Polskiego. Spotkanie przygotowała Komisja Historyczna Komendy Chorągwi ZHP im gen. W. Wróblewskiego, a prowadził je przewodniczący Jan Dworakowski.

Myślą przewodnią spotkania stały się słowa, wygłoszone na Zjeździe Łódzkim przez delegata Białostoczczyzny, nie żyjącego już Jana Jędrachowicza: „Przyjęliśmy zasadę, że obecne harcerstwo to ruch, który istnieje od 1910 do 1956 roku, który trwa dalej, przechodząc tylko różne zmiany. Tak samo jak z historią naszego państwa. Mimo że państwo w różnych czasach było inne, to jednak uważamy, że historia Polski i Polska jest to samo. Robota harcerska i harcerstwo będzie trwało. I jeżeli będziemy kiedyś mówili o historii harcerstwa, to bę-

dziemy mówili o wszystkim, co w tym harcerstwie było przez cały czas jego trwania.”

Pracę w Związku w latach 1956-57 wspominali m.in. pierwszy komendant Chorągwi — Wacław Jakubowski, delegat na Zjazd Łódzki i członek wybranej następnie Najwyższej Rady Harcerstwa — Ryszard Weber, pierwszy komendant Hufca ZHP w Białymstoku, także delegat na Zjazd Łódzki w roku 1956 i spotkania łódzkiego po trzydziestu latach w roku bieżącym — Ryszard Woronicki, pierwszy drużynowy — Zbigniew Pogorzelski i Jerzy Mer.

— Ciąg dalszy na str. 2

Niewierna żona w... bagażniku

Niecodziennego odkrycia dokonali funkcjonariusze milicji drogowej, którzy przybyli do opodal wsi Sosnowka pod Niemodlinem.

W rozbitym „Trabancie”, który prowadzony przez piętnastoletniego kierowcę zjadł w przydrożnym rowie, znalazła kobieta schowana w bagażniku, ubrana tylko w... nocną koszulę. — Jak się okazało, była to żona niefortunnego kierowcy, którą ten odwoził do tej drożnicy w Kieleckiem. Podróż z Niemodlina do starych rodzinnych stron w bagażniku miała być karą za zdradę małżeńską! Po rozdzieleniu skłóconej pary małżonek trafił do Izby Wyrzucił, zaś jego przemierzająca do szpiku kości żona do szpitala, gdzie podległy obrażenia jakich doznała podczas finału tej niecodziennej podróży. (PAP)

— Ciąg dalszy na str. 2

Niezwykły most nad Wołgą

W Ulanowsku rozpoczyna się budowa jednego w swoim rodzaju mostu nad Wołgą, który będzie miał długość 12 km. Dotychczas w ZSRR nie budowano takich mostów. Jego długość nad wodą wyniesie prawie 6 km. Most będzie dwuposiadkowy: na górze — czteropasmowa jezdnia dla samochodów, w dolę — trasa dla szybkiego tramwaju. Na najbliższym odcinku rzeki (głębokość wynosi tam 35 metrów) most podtrzymywany będzie przez

system lin opuszczonych z dwóch gigantycznych pylonów. Warunki budowy będą b. trudne. Z północy, od strony kujbyszewskiego zbiornika wodnego, wlecie stie popędza wysoko, niemal morskie fale. Na prawym brzegu most będzie ułożony na 150 metrach nad poziomem rzeki. Często są tam obumierała ziemia. Długość 1/4 kosztów budowy, które wyniosą 45 mln rubli, pochłonie umocnienie brzegu. Nowy most ma być gotowy w 1988 roku. (PAP)

— Ciąg dalszy na str. 2

pogoda
DZIŚ — zachmurzenie duże, okresami opady śniegu o miejscami marzącego deszczu powodującego poślizgi, temperatura maksymalna od 6 do 2 st. C., minimalna od -3 do -5 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków południowych.
JUTRO — nadal okresami opady śniegu i śniegu z deszczem, w nocy ciepło.
MIENIENNY: Celcius, Wateriana.

Jeszcze o dolomicie

Rewelacja czy nie?

Wstrzymanie produkcji i obrotu tabletek dolomitowych nie przestaje interesować społeczeństwa. Doskonałą okazję do zapoznania się z opinią naukowców na ten temat było sympozjum „Magnez w profilaktyce i lecznictwie” zorganizowane w Katowicach.

Prof. Julian Aleksandrowicz podkreślił, iż węgiel magnetyto-wapniowy, jakim jest dolomit, stanowi dobrodziejstwo dla ludzkiej skóry, boczny produkt przemysłu. Może autoritatywnie stwierdzić — powiedział — że wiele stanowią, które w tej sprawie są wypowiedziane, podobawionych jest zdrowego rozsądku, ponieważ nie mażemy ani wpaść nie są czynnikami oddziaływającymi ubocznie na organizm człowieka w

dawkach, w jakich są stosowane. O tym, czy jest to trucizna, czy lek decyduje właśnie ten element. A Śląsk i nie dolomitu, by przetrwać. Zakwestionowanie pewnego złoza nie może być utożsamione ze szkodliwością preparatu w ogóle. Mnie interesuje dowód naukowy, którego na razie nikt mi nie dostarczył. Wyrażam nadzieję, jak można było dać zezwolenie na produkcję zakładów

chemiczno - farmaceutyczne w Katowicach „Vis” a niedługo potem wywołał taką burzę.

— Ciąg dalszy na str. 2

Morze u wrót Bieszczad

W Kuźminie (w woj. przemyskim), gdzie prowadzone są prace przy poszukiwaniu ropy, znajduje się jeden z najbliższych w Polsce szczytów. Osiągnął już głębokość ponad 6,3 km. Ostatnio na wydobytym z tej „czeluści” kawałku skały stwierdzono wyraźnie odcisniety ślad... ryby.

Zdaniem fachowców świadczą o tym, że miliony lat temu, w okresie górotworzenia, kiedy to wypiętrzali się ogromne masy ziemi i przesuwały całe kontynenty — u wrót Bieszczad — znajdowało się... morze. (PAP)

— Ciąg dalszy na str. 2

„Wole być” proponuje...

Ciąg dalszy ze str. 1

Chocinka w doniczkach jest od lat bardzo popularna np. w Holandii. Dobrze byłoby, gdyby przyjeżdżało to również w Polsce. Zyskamy na tym wszyscy. Więcej drzew — więcej świeżego powietrza.

Warto „zaczynac”, że za uzyskanie za sprzedaż drzewek pieniądze członkowie ruchu „Wole być” ufundują książeczki mieszkaniowe dla biostockich sierot. Takiej akcji można tylko przyklasnąć. Kupujmy choinki w doniczkach.

Fot. Z. LUPIŃSKI

Echa Roku Glogerowskiego

PRZECIĘTNY Polak, zapytany o Zygmunta Glogera, odpowie zapewne bez wahania: autor „Encyklopedii staropolskiej”, historyk, etnograf, archeolog. Jeśli zada sobie trud, żeby zaprzeć np. do Leksykonu PWN, dowiędzie się, że Gloger był organizatorem i prezesem Towarzystwa Krajoznawczego. Wiedza to bardzo słaba w porównaniu z zasługami, jakie położył ten wybitny Podlasiak dla uratowania i zachowania cennych pamiątek z przeszłości oraz z jego wkładem w rozwój turystyki i krajoznawstwa.

W roku 1985. zbiegły się trzy „okragie” daty: 140 rocznica urodzin Zygmunta Glogera, 75 rocznica jego śmierci oraz 35-lecie połączenia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Dało to okazję działaczom ZW PTTK w Białymstoku do przypomnienia sylwetki pierwszego prezesa Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego tak przecież ściśle związanego z naszym regionem. Rok 1985 został ogłoszony Rokiem Glogerowskim. Program jego obchodów był zakrojony na szeroką skalę, iż wspomną choćby o licznych prelekcjach, wystawach, publikacjach książkowych i prasowych czy konkursach. Jedną z jego punktów stał się konkurs krajoznawczy zorganizowany w dniu 10 listopada ub. r. w Białymstoku. Materiał z tej sesji, zatytułowany „Rok Glogerowski” ukazał się właśnie drukiem nakładem Wydawnictwa PTTK „Kraj”. Starannie wydana książeczka zawiera diariusz obchodów oraz referaty i komunikaty, a dodatkowo wzbogaca ją materiał zdjęciowy, ilustrujący przebieg obchodów.

I tak „Pasje i zasługi Zygmunta Glogera — pierwsze przedstawiła Maria Maranda. „Zygmunt Gloger, jako badacz Podlasia i północno-wschodniego Mazowsza” do tytułu referatu Adama Dobrońskiego. O Zygmuncie Glogerze jako archeologu napisała Ebieta Chochorowska. „Dawna Ziemia Bielecka Zygmunta Glogera” była tematem wystąpienia Włodzisława Jarmolika. Ponadto swoje prace zamieścili: Andrzej Lechowicz — „Księgobiór Zygmunta Glogera”, Ewa Wroczyńska — „Bożnice w Polsce w materiałach Zygmunta Glogera”, Waldemar Monkiewicz — „Podlascy goście i znajomi Zygmunta Glogera”, Leszek Postolowicz — „Wilhelm Gloger w Białymstoku”, Janina Szymańska — „Stara pieśń podlaska Konoplika zwana”.

Mysle, że już same tematy wystąpienia poprzez ich wszechstronne ujęcie powinny zachęcić do sięgnięcia po tę publikację. Daje nam bowiem ona możliwość poszerzenia swojej wiedzy o człowieku nieprzejętym.

A. SZACHOWICZ

Rozmowa z prof. dr. hab. SABINĄ CHYREK-BOROWSKĄ, kierowniczką Kliniki Alergologii Akademii Medycznej w Białymstoku

— W potoczny rozumieniu alergię utożsamia się z uczuleniem organizmu na pewne produkty, na pyłki kwiatowe, zbóż, substancje chemiczne. Czy alergię jest chorobą?

— Chorobą są odczyn alergiczny przebiegający w sposób patologiczny. Mówiąc prościej — może być uczulenie, tzw. potencjalne (badaniem testowym stwierdzamy dodatnie odczyny skórne i wyciągami określonych alergenów), natomiast pod względem klinicznym nie ma żadnych nieprawidłowości. Mamy do czynienia jakby z alergią utajoną. Objawy jej mogą się ujawnić dopiero w warunkach niekorzystnych dla zdrowia (klimatycznych, zawodowych, środowiskowych a nawet psychicznych) i wówczas ta utajona alergija przybiera postać choroby ogólnej albo miejscowej. I jest to choroba.

Alergię znano już w starożytności. Jednakże przez długi okres nie wiadomo było z czym łączyć jej objawy. Nie była to dziedziczna rozpoznaną naukowo, a zajmowali się nią przeważnie znachorzy. Dopiero w ciągu ostatnich półwiecza nastąpił niesamowity postęp — związane wreszcie ze zmiany z odczynami immunologicznymi, z przeciwciałami, z komórkami, z całym aparatem siwowym.

Historia alergii jako nauki, a więc możliwości rozpoznania, diagnozowania oraz leczenia liczy sobie nie więcej niż 70 lat. A więc jest to stosunkowo młoda dziedzina nauki. Wprowadzenie pojęcia atopii i choroby atopowej, uważane niedługo — świadczą o trudnościach diagnostyki alergii. Czym nowo wytyczony fakt odczynu w literaturze francuskiej? Po przetoczeniu krwi chłopak czuł się doskonale do momentu, kiedy wszedł s ro-

„Tormen” proponuje

Zgrabny slogan reklamowy Zakładu Usług Menedżerskich przy Zrzeszeniu Technicznej Obsługi Rolnictwa w Białymstoku bynamniej nie sprasza do gry w brydża lub pokera. Proponuje klientom zgola co innego — podjęcie wspólnego ryzyka wprowadzania nowych wyrobów do produkcji i kooperacji, a właściwie zgłasza gotowość rozwiązania każdego problemu technicznego i organizacyjnego w przedsiębiorstwach. Prowadzi też skup i sprzedaje projekty wynalazców oraz racjonalizatorów.

Z „Tormenem” zetknąłem się podczas Międzynarodowych Targów Rolno-Przemysłowych „Polagra 86” w Poznaniu. W niewielkim stoisku dwóch młodych specjalistów dyżurno przy komputerze, prezentując jego zastosowanie do wszechstronnej informacji o częściach zamienianych do maszyn rolniczych. Przedstawiciele rozmaitych przedsiębiorstw wytykali z zaciekawieniem, co też ta biostocka firma robi i co oferuje. W toku zagadki eksponowana przez „Tormen” jako propozycja wdrożenia głowicy do wykonywania otworów o regulowanej średnicy w drewnie, montowana do wiertarek.

Konstanty Danilecki — dyrektor Zrzeszenia TOR — jest zwolennikiem tworzenia małych firm innowacyjnych w strukturze zakładów obsługi technicznej rolnictwa. Reforma gospodarcza wpłynęła na niewielkim stopniu na uelastycznienie działania przedsiębiorstw, otwierając się ich na wynalazczość oraz podejmowanie marketingu. Takiej sytuacji nie można utrzymać, a tym bardziej utrzymać. Dlatego Zrzeszenie przygotowało koncepcję założenia, na stykach sieci POM, niewielkich firm, które mają służyć doświadczeniem usług podmiotom i dorad-

by otworzyć tzw. ścieżkę dojścia. Po zebraniu wstępnych danych klient otrzymuje w ciągu trzech dni odpowiedź. Następnie fachowcy przystępują do „studium możliwości wykonawczych”. Po negocjacjach warunków umowy trwa realizacja usług, zakończona raportem.

Białostocki „Tormen”, zatrudniający około 30 fachowców wysokiej klasy, w swojej części własnymi siłami rozwiązuje problemy zgłoszone przez klientów. Gdy jego możliwości okazują się niewystarczające, sięgają po wsparcie instytutów naukowych, specjalistów z różnych przedsiębiorstw. Roboty nie brakuje przez cały rok. Dynamiczna reklama przynosi

efekty, a poza tym rozmaitymi kanałami upowszechniają się wieści o praktycznej pomocy Zakładu Usług Menedżerskich.

Zaglądałem do grubego zeszytu z zestawem zamówień i prac już zakończonych. Wyświetlałem dla przykładu kilka z nich: „Koncepcja rozmieszczenia maszyn i urządzeń w nowo organizowanym wydziale”, „Projektowanie, zakup, nadzór i montaż suwnicy” — dodajmy, że dzięki usłudze „Tormenu” o półtora roku skrócono realizację tego przedsięwzięcia. POM w Pułtusku (woj. ciechanowski) zajmie prace innowacyjne, mające na celu ograniczenie szkód dla środowiska emulacji dymów z zakładu produkcyjnego. Praca służyć będzie pomocą. Wystarczy zadzwonić lub wysłać telexa,

efekty, a poza tym rozmaitymi kanałami upowszechniają się wieści o praktycznej pomocy Zakładu Usług Menedżerskich.

Zaglądałem do grubego zeszytu z zestawem zamówień i prac już zakończonych. Wyświetlałem dla przykładu kilka z nich: „Koncepcja rozmieszczenia maszyn i urządzeń w nowo organizowanym wydziale”, „Projektowanie, zakup, nadzór i montaż suwnicy” — dodajmy, że dzięki usłudze „Tormenu” o półtora roku skrócono realizację tego przedsięwzięcia. POM w Pułtusku (woj. ciechanowski) zajmie prace innowacyjne, mające na celu ograniczenie szkód dla środowiska emulacji dymów z zakładu produkcyjnego. Praca służyć będzie pomocą. Wystarczy zadzwonić lub wysłać telexa,

tworzenia w jednym z przedsiębiorstw kabiny do ciągnięcia T-25. Białostocki Zakład Usług Menedżerskich załatwił oprzyrządowanie, dotarł do źródeł zakupu materiałów, i naczej mówiąc — wszechstronnie podszedł do potrzeb klienta.

W Zrzeszeniu TOR słyszałem opinie o założeniu „Tormenu”; powiada się, że pracują tam ludzie niespokojni, stale poszukujący nowych form działania, nastawieni na szybkie oraz skuteczne rozwiązywanie problemów. Kiedy przyjmują zamówienie stają się partnerami klienta na zasadzie partycypacji w ryzyku. Nie jest tak, jak w innych usługach — zrobili swoje, wzięli forsy i sprawa z

na posiedzeniu Rady Zrzeszenia przedstawiona została koncepcja wdrażania systemów informatycznych w firmach technicznej obsługi rolnictwa. Najpierw zastępuje się je do uruchomienia specjalnej informacji o nadmiarze narzędzi i części zamiennych, by następnie szybko zorganizować zaopatrzenie i przetrzytu. Bank informacji „Bitor”, pracujący w czasie żniw, pomysłinie zdał egzamin. Ministerstwo Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej ocenilo go bardzo pozytywnie. Od 1 grudnia zacznie on funkcjonować przez okrągły rok.

— Polska jest krajem magazynów — powiedział mi pracownicy z „Tormenu”. To zło konieczne, gdy nie istnieje komputerowy system gromadzenia danych i przekazywania informacji o częściach zamiennych. W tej dziedzinie przyszedł czas na zasadnicze zmiany. Zamiast tony papieru przeznaczają na ewidencje, pamięć zapisana na małych dyskieciech pozwoli na wysięcie z bałaganu.

„Zagraj naszą kartą!” Powodzenie — gwarantujemy! Do urzeczywistnienia tej propozycji na szerszą skalę, w oddzieleniu do przedsiębiorstw obsługi technicznej rolnictwa, nie wystarczy jeden „Tormen”. Zatem w krótkim czasie powołane zostaną nowe firmy o podobnym charakterze. Potrzebne są one również do innego powodu — po to, by stworzyć konkurencję, świadomie wywołując rywalizację pomiędzy zakładami w transferze myśli technicznej. Klienci będą mogli wybierać najkorzystniejsze oferty, według swoich kalkulacji i gustów.

LESZEK KOLESNIK

Białostocki koncert gwiazd To jest nasz świat Niestety...

Mamy to już za sobą. I bardzo dobrze! W Filharmonii Białostockiej przez dwa dni (sobota i niedziela) odbywały się koncerty, dla których pretekstem był Międzynarodowy Rok Pokoju.

Cel powołań i szczytny, toteż tematyka pokojowa i owożem coś ze trzy razy zagrzęta miejsca na estradzie. Żeby nikt się nie czepiał. Na ustępie poinformował o tym redaktor Jęfremienko, na zakończenie potuzerzył zespół Jerzego Tomzika tym, komując piosenkę „To jest mój świat! My — jego dziećmi”. Reszta okazała się lepszą składanką obiadkową w cenie 1500 zł od mijająca.

Lepszą, abowiem okraszona występami gwiazd pierwszorzędnej, drugiej i trzeciej i przebrzmiałej wielkości.

Co prawda w miarę zbliżania się koncertu lista plac artystycznych stawała się coraz krótsza, ale i tak tym, którzy na niej pozostali udało się z powodzeniem zapelniać blisko dwie i pół godziny czasu zimowego.

Część pierwszą rozpoczął wspomniany już red. Jęfremienko. Miłe zapamiętanie zakończył odczytaniem kolejności — kto po kim wyjdzie na scenę, żeby się komus przypadkiem „Grube Dudy” z super grupą „Vox” nie pomylili, a Andrzej Dąbrowski z Marylą Rodowicz. Konfesyjarskiej zaszczyci estradę raz jeszcze — w finale koncertu, żeby ludziami powiedzieć, że to już koniec niestety. Dał tym samym do zrozumienia, że dość tego dobrze. Teraz: wy — do domu, my — do kasy i kwita.

Po czym uśmiechnął się do kamery — telewizja była — i odszedł dumny za kulisy. Chwilę potem ze słuchawek dzielnych kamerzystów rozległ się niezrozumiały charkot, który umiłat co i rusz odbiór prezentowanych utworów ukierunkowując operatorów, kogo by tu warto jeszcze zdjąć. Jednym słowem: dajemy „narod” czy artystę, żeby się nasz telewizor kochany nie nudził bynajmniej.

Część pierwszą koncertu — poważną — wypełnił występ znakomitej pianistki Reginy Smendzińskiej i kwartetu klarnecistów Filharmonii Białostockiej. Początkowo do tej konwencji dostosował się także aktor Henryk Boukolowski. Nie wytrzymał jednak do końca — Tuwimowe „Na aeroplanie” (o babci i kurce, którym chciało się polatać), wykonane zresztą po mistrzowsku spowodowało kardynalną zmianę nastroju. I bardzo dobrze zresztą.

Estradę bowiem opanowały nasze dzieciaki z zespołu „Uśmiech”. Co ja mówię dzieciaki — artyści. Dawno nie widzieli się tak uroczospapranego play backu: rączki tu, nóżki tam, a buzia nie ma nie nadają. Ciężawe ukośny choreograficznie, świążność i uśmiech — owszem. Ale ten nieszczytny podkład... A szkoda.

Helena Mieszkaniec-Chotodowska za to i Klub Piosenki prowadzony przez nią, obok grupy „Syrbacy” to była bomba! Jeśli okaże się, że nasi — biostocki, kulturalni działacze — przejdą obok Klubu z radozym mlyczeniem i inicjatywa rozplynie się jak wiele innych to „Gore! Panie Poporzelski!”

A „Syrbacy” — czterech facetów, którzy bawia się znakomicie oraz z publiczną nocyą prezentując instrumenty tyluż stare i ludowe, co nietypowe, mogłyby zapelniać z powodzeniem niejednen koncert na niejedną rzecz. Nareszcie nadeszła kolej na gwiazdy. Number one — Andrzej Dąbrowski i „Grube Dudy”. Wygląda na to — nie bójmy się tego słowa — że dudy to może i były, ale żeby grube i w dodatku na poziomie — niestety, tego powiedzieć się nie da. Dąbrowskiemu — najwyraźniej zrobiło się zielono natomiast i czoła się w artystycznym rozwoju. Nie należy się zbyt- niemu dziwić jeśli niedługo trafi na zieloną trawkę. I mała strata — niestety.

„Vox” — oczywiście po uwożach! Tym razem uprost niemal z sesji nagraniowej w Czechosłowacji. Owszem śpiewał, potanńczył, podobali się i zeszli uśladu biału i ogólnego aplauzu. Fakt — byli na luzie. Taki jakby trochę ten luz był przytulny, ale oż — artyści... Nawiasem mówiąc song pt. „Magdalena” jest już nieco nieświeży. W Czechosłowacji zdaje się też.

Nie zachwycała też Maryla Rodowicz. Zauważać, że w początkowej fazie tej występu stychać było raczej muzykę niż artystkę. Podobala się nastrojowa kolenda i superhit „Niech żyje bał” — co zrozumiale.

A tak w ogóle — okazało się, że mamy w Białymstoku, coś, co konkurować może z niejedną gwiazdą — Klub Piosenki manowicie. I żeby się o tym przekonać warto było trochę grosza polatać (i kto wie — może w telewizorze się potem zobaczyć).

PAT

Uczniowska zabawa w teatr

W dniach od 12 do 14 grudnia w Białymstoku prezentowali się młodzi animatorzy z różnych teatrzyków. Przyjechali z 12 województw na 3 Ogólnopolskie Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży Szkolnej, by walczyć o miano najlepszego zespołu, który tym samym zasrejentuje rejon na centralnym przeglądzie w Poznaniu.

Spośród 8 teatrzyków dziecięcych jury uznało dwa za najlepsze: Zespół Teatralny „Gagatek” działający w białostockim Młodzieżowym Domu Kultury, który zaprezentował swój ostatni spektakl zatytułowany „Kolejność” w reżyserii Haliny Jędrzejczak oraz Teatrzyk Żywego Planu „Prawdziwi” ze Szkoły Podstawowej w Prawdzie Starej.

„Gagatek” i „BLIBLABLO” pojadą do Poznania

Wśród teatrów młodzieżowych bezkonkurencyjny okazał się Zespół Małych Form Teatralnych „BLIBLABLO”, również z Młodzieżowego Domu Kultury w Białymstoku. Starsi uczniowie sięgnęli po „Zieloną gęś” K. I. Gałczyńskiego, a spektakl wyreżyserowała Grażyna Dworakowska.

3 Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży Szkolnej było szczęśliwie dla uczniów z Białostoku, którzy w konfrontacji z warszawskimi, ciechanowskimi, ostrołęckimi, suwalskimi, łomżyńskimi okazali się najlepszymi animatorami. Szczególnie interesujące były formy wyrazu artystycznego.

(kp)

Niezmordowany duet

MICK Jagger i David Bowie należą do tych artystów, którym nieobca są meandry biznesu. Nagrany przez nich video-clip „Dancing in the Streets” zdobył ogromną popularność, ale jako się później okazało był to sukces sterowany. I to sterowany przez słynnych piosenkarzy, którzy byli jednocześnie dystrybutorami filmu. No cóż — w zasadzie nigdzie nie jest powiadziane, że artysta nie może obracać dziełem lub choćby dziełkiem sztuki, którego sam jest autorem.

Trzeba dodać że para artystów Bowie i Jagger nie tak od razu stała się parą przyjaciół. Wcześniej istniał między nimi jakiś zażarc na ich udziału w ubóstwowym przeboju filmowym „The Absolute Beginners”. Najpierw miał w tym fil-

Przy ul. Orzeszkowej w Grodnie nagle ssa drzew wyunara się wielki kadtub Tupolewa. Fot. ZBIGNIEW LUPIŃSKI

mie grał Jagger, później okazało się, że występuje Bowie, ale nie zawazyło to chyba specjalnie na ich kontaktach prywatnych. Najlepszym tego dowodem może być fakt, iż duet ów przystępuje do realizacji... „Pół startem, pół serio”, remake'u słynnego filmu z udziałem Jacka Lemmona, Tony'ego Curtisa i Marilyn Monroe. Podobno obaj artyści wpadli tego samego dnia na ten sam pomysł, a że mają głowy na karku, w rolnach meklich oczywiście przewidzieli swój udział — po co bowiem tracić jeszcze kapitał na

angażowanie artystów. Problem był tylko z tym, kto ma zagradzić dziewczynę, w której postać wcieliła się Marilyn Monroe i która to rola należała do najlepszych tego spodiowca. Madonna jest dziś jedną z największych gwiazd show-biznesu, występowała już w filmie, no i uchodzi za symbol seksu. Tego nowoczesnego, rzecz jasna.

I jeszcze jedno — jej narwiako swatając wpływy. Bardzo duże wpływy.

Nie wiadomo jeszcze, co powstanie z pracy takiej spółki, ale trzeba przyznać, że panowie Bowie i Jagger są niezmordowani i pełni nowych pomysłów.

RAFAL GODLEWSKI

będzie się to nasilać. Jakże są możliwości przeciwdziałania temu?

— Mogłabym tu wymienić cały ich szereg, poczynając od posunięć profilaktycznych: ochrona środowiska, oczyszczenie ścieków, odpowiednie warunki pracy, zabezpieczenie przed pyłami poprzez wentylację, usuwanie niekorzystnych pyłów i odpadów.

Od kilkunastu lat białostocka Klinika Alergologii współpracuje z zakładami przemysłowymi, których pracownicy są szczególnie narażeni na

zóny przez prof. M. Obtułowicza społeczny związek do walki z astmą i chorobami alergicznymi. Po śmierci profesora kierownictwo przejął synowa profesora — dr Krystyna Obtułowicz. Ten ruch rozszerzył się na całą Polskę. Obok lekarzy skupia chorych oraz tych wszystkich, którzy chcą im pomóc. W Białymstoku powstał również podobny związek.

— Częstość występowania alergii rośnie. Wg badań Światowej Organizacji Zdrowia utrzymuje się na tym samym poziomie, jak choroby nowotworowe. Czy medycyna jest w stanie za nią nadążyć?

— Wiedza na temat mechanizmów powstawania, wykrywania oraz przeciwdziałania alergii stale się zwiększa. Rozwijają się na dużą skalę badania, prowadzone są eksperymenty. To rodzi nadzieje. Ale musimy sobie zdawać sprawę, że w każdej chwili może się pojawić nowa substancja, która dla wielu będzie zupełnie obojętna, natomiast dla osobnika uczulonego, z stopowym podłożem, okaże się przyczyną ciężkiej choroby. Do każdego pacjenta należy podchodzić indywidualnie.

Podczas mojego pobytu na sympodium w Szwecji opowiadał mi jeden z profesorów alergologów taki przypadek. Otóż śpiewak operowy, bez żadnych dolegliwości laryngologicznych, raptem występując w roli Otella dostawał tak ciężkie astmy, że przewożono go do kliniki. I zdarzało się to regularnie, kiedy zaczynał tę partię. Nigdy nie mógł jej do końca. Okazało się, że sprawcą wszystkiego była substancja barwnikowa w pudrze, którym pokrywano mu twarz na czarno, jak wymagała tego rola. W momencie zaprzestania udziału w sztuce stał się człowiekiem zupełnie zdrowym.

— Czy alergię jest dziedziczna?

Ciąg dalszy na str. 4

Podniebne akcenty

KORRESPONDENCJA WŁASNA Z GRODNA

Mieszkańcy tylko nieznacznie większego od Białostoku Grodna mają do dyspozycji komunikację lotniczą. Aeroflot umożliwiła szybkie i wygodne połączenia z wieloma miastami ZSRR. Podróż w takich warunkach — wiadomo — przestaje być udręką.

Okazuje się, że współpracę z liniami lotniczymi owocuje także w dziedzinie... architektury. Świadczą o tym podobnych rozmiarów „akcent” lotniczy w samym sercu śródmiejskiego skweru w Grodnie. Jest nim inż. mł. inż. inż. więcej tylko rezerwuje samolot pasażerski TU-124. Jak znalazł się w centrum miasta, wśród drzew, na trawniku, który w żaden sposób nie przypomina pasa startowego?

To dar wyjaśnia redaktor „Grodzińskiej Prawdy”, Walery Kocik — dla grodzińskiej młodzieży od

wiadz lotniczych. Samolot „wylatał” już swoje godziny w powietrzu. Zgodnie z instrukcją nie nadaje się do użytku, ale jego zewnętrzne powłoki wciąż mają się dobrze. Można więc powiedzieć, że do parku trafił zamiast do składowiska ziomu.

W samolocie władze miejskie urządziły letni kinoteatr. Gdy jest ciepło, wyświetlane są w nim zestawy bajek dla dzieci. Odbywają się ponadto imprezy kulturalne. Nie trzeba dodawać, że o wiele mocniejszy wrażeń dostarcza seans na statku powietrznym (prawdziwym) niż ten w zwykłym kinie.

Natomiast miłośnicy astronautyki mogą w Grodnie podziwiać prawdziwy statek kosmiczny, który z kolei jest darem dla grodnian otrzymalnym z Gwiazdki Międzynarodowej.

(22)



O kilka przystanków dalej można dotknąć prawdziwego sputnika. Fot. ZBIGNIEW LUPIŃSKI

Kokaina zabija

Lekarze ostrzegają, że używanie kokainy stanowi wielkie zagrożenie dla zdrowia, od poważnej utraty wagi ciała i problemów seksualnych, do chorób serca i pnień. Kokaina, której używa 30 mln Amerykanów, w tym 5 mln — regularnie, wciąż cieszy się mitem narkotyku łagodnego, zwiększającego popęd piciowy.

Lekarze ostrzegają, że wbrew nieprawdziwym opiniom, kokaina jest groźna nawet dla tych, którzy przyjmują „rekreacyjną” dawkę, nawet po raz pierwszy.

Od 1983 r. badacze zanotowali około 20 wypadków śmierci na choroby serca spowodowane zażywaniem narkotyku. Kokaina powoduje powstawanie zakrzepów, nie regularnej pracy serca i zawału.

Kokaina poważnie zwiększa ryzyko ataków apopleksji. Ciężarne kobiety, przyjmujące ten narkotyk, narażają się na poważne komplikacje m.in. przedwczesne porody, poronienia i powikłania w czasie rozwiązania. Wskaźnik poronień jest wyższy wśród kobiet przyjmujących kokainę niż wśród tych, które przyjmują heroinę.

Kokaina powoduje niebezpieczny spadek wagi ciała, utratę zmysłu wężu, niszczy płuca palaczy i układ pokarmowy.

Regularne używanie kokainy powoduje zaburzenia psychiczne (paranoje, depresje) oraz problemy seksualne.

Jak ustrzec się przed alergią?

niesione drogą krążenia bardzo szybko tracą żywotność. — A zatem alergię jest swoego rodzaju obroną organizmu przed niekorzystnymi warunkami otoczenia?

— Można tak powiedzieć. Jest to pewna forma protestu ustroju, odpowiedź niejako na to, z czym się stykamy a czego organizm nasz nie toleruje. Wzemy tak porównania. W przebiegu infekcji wytwarzają się przeciwciała, które niszczą nieprawidłowe antygeny bakteryjne czy wirusowe, a zatem bronią ustroj przed inwazją. Natomiast w alergii jest trochę inaczej. Również powstają mechanizmy immunologiczne, jednakże ich powiązanie z substancją szkodliwą daje szereg burzliwych objawów.

— Na szkodliwie wpływy środowiska jesteśmy narażeni nieustannie i wraz z postępem

Z inicjatywy ZSMP

Patronat. Słowo to wywoływało w latach siedemdziesiątych tyle entuzjazmu, co niechęć. Bo z jednej strony deklaracja udziału w tym, saponowanym przez ZSMP przedsięwzięciu, dawała realne szanse na przyspieszenie samizemskania we własnym „M”, z drugiej zaś budziła mniej lub bardziej zasadne podejrzenia: że kantują, że normalny człowiek czeka kilkanaście lat, a tu młodzieży trochę niby popracują i już mogą się wyprowadzić. A skąd niby biorą się materiały na te nowe patronackie bloki i dlaczego nie przesznarzą się ich dla normalnych spółdzielni?

POTEM sprawa nieco przychyla, by ponownie powrócić, zajmując poczesne miejsce w poczynaniach ZSMP. Okazało się bowiem, że wbrew szumnym zapowiedziom z okresu prosperity, czas oczekiwania na mieszkanie miał się skrócić, zaczął się niepokojąco

POZA PLANEM

To podstawowa zasada nowej formy patronatu. Przypo-

mieszkań. Kropla w morzu, ale dla kilkuset rodzin dach nad głową, tzw. ciasna, ale własna” wobec całkowitego braku szans na „M”, to bardzo dużo. Nie jest wszak tajemnicą, że spółdzielnie w znakomitej większości nie kwapią się do przyjmowania nowych członków. Cóż więc mają robić młodzi? Załamać ręce, płacić horrendalne sumy za wynajęcie kłitki, albo... właśnie — zakasać rękawy.

POTRZEBNI CHĘJNI

SAMI SOBIE

Ta dewiza obowiązywała także poprzednio. Tym razem jednak postanowiono wykonać w miarę możliwości wykształcenie i wiedzę fachową młodych. Nie chodzi o to, by pracowali akurat w tym budynku, gdzie będą

Zarząd Wojewódzki ZSMP. Zostaną one przydzielone także członkom organizacji ale z innych przedsiębiorstw, które, mimo najlepszych chęci, na udział w przedsięwzięciu po prostu nie mogą sobie pozwolić.

Gdyby przeszedł poczynania firm na polu budownictwa zakładowego, szeroko propagowanego przed kilku laty — niestety bez większych rezultatów — problem wydawałby się niebagatelny. Przecież nowe formy patronatu, to nie innego, jak zmodyfikowane nieco „mieszkania dla pracowników”. A jednak chętni są.

Zakład Wykonawstwa Sieci Elektrycznych, Straż Po-

Dom pełen nadziei



Nowy dom kultury w NURCU (gmina BOCKI) oddany koniec sierpnia br. Kosztował prawie 10 mln zł.

został do użytku pod Fot. Zbigniew Łupiański

CZEKAC z założonymi rękoma, aż wybudują drogę, szkołę, sklep? Starsi pewnie by znaleźli robinę cierniową. Ale młodzi? Tym spieszno. Już dziś chcieliby znać odpowiedź na pytanie, czy jeśli zdecydują się przejechać ojejskie hektary, dojeżdżać będą do nich po równym, dzieć kształcić na przyzwyczajonym poziomie, a kupować — jak w mieście. — I dlatego z budową tego klubu — słyż w Nurcu — nie można było już zwlekać... Znajdujący się w gminie Bocki Nurzec nad Nurcem tym się różni od innych Nurczków, Nurców i Wólek Nurceckich, że z nich wszystkich najgospodarniejszy, najkulturowiejszy i radzi sobie z kłopotami. Tak przynajmniej osądziła wysoka komisja, która na początku lat siedemdziesiątych wybierała zwycięzcę gminnego konkursu. A zwycięzcą? Nagrodę przeznaczyli na dom kultury.

BO KLUB JUŻ BYŁ

O placówce kulturalnej z prawdziwego zdarzenia mówili w Nurcu od wielu lat. Na ten cel przekazano nawet dziesięć hektarów wspólnej ziemi. Tyle że pomiędzy planami a praktyką była przesłania. Zapadał się w niej drewniany dom spełniający funkcję niejako zastępczą. Bo o kulturalnej, pod sypialnią się w zmurzonych ścianach — trudno mówić. Trzeba było działać.

Sprawę domu kultury najbardziej wziął sobie do serca niezjący już Mikołaj Aleksiejuk. Z jego inspiracji ukonstytuował się komitet organizacyjny. Ustalono, że budynek powinien zmieścić w swoim wnętrzu obszerną świetlicę, pomieszczenie na sprzęty, bufet i siedząca kasa gospodni wiejskich. Wyliczone koszty. Połowę z nich rozdzielono „od gminna”, resztę miały pokryć rodzimcy mieszkańcy. Do tychczasowe większe oszczędności. Trzy lata temu budowa ruszyła z kopyta. Ze społeczna —

TO I MILICJA NIE PRZESZKADZAŁA

Mówi Jan Gul, który układał podłogę: — Pewnego razu zabrakło siedmiu na ciagnik i do Bielska. Nim dojechaliśmy, „Jona” nas chywiła, sprawdziła i okazało się, że trak-

tor niekompletny. Po polach nim jeździć, nie w mieście. A my na to, że wiemy, ale do społecznej roboty innego nie udało się załatwić. Do sprawozdania — zastanowił się inspektor i mandatu nie nałożył. Tylko uważajcie na siebie! — powiedział. Nawet rękę podał na pożegnanie. Tak było.

PRZYJĘDZAJĄ MŁODZI Z BIELSKA I CZEREMCHY

W sobotnie popołudnie samochodów więcej niż na niejednym odpuszcisku. Aż miło patrzeć. W Nurcu jest siedemdziesiąt gospodarstw. Trzecią część wsi to renciści. Jeśli na zabawach doplusze frekwencja — zastanawiają się starsi nurczanie — to może i w zagrodach zateńi życiem. Może młodzi wróca, albo przynajmniej mniej chętnie będą odjeżdżać. Na to teraz czeka się w Nurcu. (z)

Złotówki na zdrowie

Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia w ciągu czterech lat od chwili jego utworzenia urosł niemal do rangi symbolu społecznej ofiarności. Stał się wyrazem integracji społeczeństwa wokół żywotnych problemów ochrony zdrowia.

Od lipca 1975 roku do końca 1985 roku społeczeństwo woj. suwalskiego wpłaciło na NFOZ 420 mln złotych. Środki te umożliwiły wybudowanie m.in. szpitala w Suwałkach, czterech ośrodków zdrowia, czterech przychodni rejonowych i pięciu żłobków.

Otak jak przedstawiała się zbiórka na NFOZ w poszczególnych latach: w 1975 roku wyniosła 18,2 mln zł, w 1980 roku — 32,2 mln zł i w 1985 roku — 61,6 mln zł. W tym roku zebrano już 71 mln złotych.

Najlepsze wyniki w zbiorce w tym roku uzyskano w: Witzajnach (plan roczny wykonano w 147 proc.), Sejmach — 122 proc., Krukiłkach i Baczkach — po 118 proc., Baniach — 113 proc., Barłogach — 109 proc., Barłogach Kofielnym — 108 proc., Krasopolu — 106 proc. oraz w Białej Piśle i Kowalach Oleckich — po 103 proc. (z)

Potrzebował pieniędzy...

Nieznanym osobnik napadł na bank w gminie Klebtrzebie w Szluzkowie-Holstynie, przebrał się za świętego Mikołaja. Z łupem w wysokości 30 tys. marek uciekł samochodem. Może potrzebował pieniędzy na zakup prezentów?

Patronat po białostocku

wydukał. Tym samym szansę młodych ludzi, wchodzących w dorosłe życie, zakładających rodziny, niepokojąco zmalała.

Sytuacja okazała się trudna. Należało bowiem przełamać bariery, z pozoru nie do ruszenia. Przede wszystkim brak materiałów, a zaraz potem tzw. mocy przerobowych. W przypadku tych ostatnich można co prawda, prace niefachowe wykonać we własnym zakresie — co zresztą przedtem robiono — jednak nauras elektryk nie zastąpi i domu nie wybuduje.

NIE MA RZECZY NIEMOŻLIWYCH

Wyjście musiało się znaleźć i — jakkolwiek trochę to trwało — poszukiwania przy niosły efekty. Wojewódzki Sztab Patronacki, koordynujący poczynania na terenie województwa, po wielu debatach uchwalił zmodyfikowane zasady. Zatwierdzono je 30 października br., założono też wstępnie ilość mieszkań, które dzięki wspólnemu wysiłkowi mogą i powinny zostać wybudowane do roku 1990. Przy czym plan na rok 1987 konkretne kształty przy-

ma to trochę utopijne próby robienia czegoś z niczego, ale... okazuje się, że można. Rezerwy tkwią nie tylko w przedsiębiorstwach budowlanych, czy w spółdzielniach, ale także w zakładach pracy. Większość firm ma brygady remontowe — to wszak fachowcy, jest też w stanie wyprodukować, a nawet na miejscu surowców określić ilość materiałów, ma również pieniądze i co najważniejsze — potrzeby. Jak dotąd przecież mieszkanie jest niezwykle silnym bodźcem przyciągającym do przedsiębiorstwa. Jeśli przy tym doprowadzić do spotkania przedstawicieli kilku takich zakładów i połączyć ich możliwości, to na pewno nie całe osiedle, czy dzielnica, a le jeden, albo dwa bloki można wybudować.

BEZ ZŁUDZEN

Sprawa oczywista jest, że patronat nie rozwiąże problemów mieszkaniowego w żadnej, najmniejszej nawet skali. Zakłada się, że przy dobrych chęciach, poparcu i pomocy władz oraz zaangażowaniu przedsiębiorstw, w przeciągu roku w skali województwa uda się wybudować do 200

mieszkań. Potrzeby spółdzielni, czy wykonawców są przecież ogromne. Poza robotami, pracami specjalistycznymi, nowymi osiedlami wymagają zagospodarowania — brakuje zieleni, placów zabaw. Tym także młodzi powinni się zająć.

KTO MA SZANSĘ?

Najogólniej mówiąc — najbardziej potrzebujący. A warunki? Swoją akces składają mogą ludzie młodzi, którzy nie ukończyli 35 lat, są aktywnymi członkami ZSMP, nie posiadają własnego mieszkania. Muszą odpracować minimum jedną trzecią wkładu. Resztę trzeba po prostu ułożyć.

A więc — sprawa jasna — przedsiębiorstwa nie dogadują, zdobywają we własnym zakresie materiały i fachowców, budują dom, a następnie w stanie surowym — zbudują go własnej „zakładowej” młodzieży. Zwiadczenia mieszkań otrzymują — inwestor i wykonawcy, pozostali dysponować ma

tarza. Szpital im. J. Śniadeckiego, Przedsiębiorstwo Remontowe Służby Zdrowia, „Hortex” i Zakłady Obuwicze z Siemiatycz, HPPD — te firmy już zgłosiły akces.

Czy recha młodzi? To — zdaje się — pytanie retoryczne.

Pozostaje zachęcić — do dzieła! Czy tym razem się powiedzie? Czy uda się zdobyć materiały? Czy kolejna inicjatywa nie rozpocznie się w oparach biurokracji? Czas pokaże.

Na razie są nadzieje. Jest też kilka przynajmniej spółdzielni młodzieżowych, budujących domki jednorodzinne. O nich także się pamięta. Warto wspomnieć również o cięśnieniu inicjatyw. Zarząd Miejsko-Gminnego ZSMP w Siemiatyczach, przy którym planuje się utworzenie spółki przedsiębiorstw na czas realizacji patronatu.

Patronat nie rozwiąże problemu mieszkaniowego — to pewne. Może jednak — zlagodzi, nikt nie obiecuje złotych gór, ale przecież spróbować trzeba. Warto.

TOMASZ KALINOWSKI

Jak ustrzec się przed alergią?

— Uważa się, że astma oskrzelowa jest w jakimś sensie genetycznie uwarunkowana. Jeżeli osobnik przychodzi na świat z taką skłonnością, to mimo iż przez pewien czas w ogóle nie będzie odczuwał dolegliwości, w pewnych warunkach zakamania równowagi między odczuciem a ustrojem ta jego predyspozycja ujawni się chorobą.

Niewskazane jest np. zawieranie małżeństw między atopikami. Bo wiadomo, że dzieci z takich związków mogą być również obciążone alergią. Co nie znaczy oczywiście, że należy te osoby skazywać na życie samotne. Ale ważne jest, by przynajmniej ta druga strona nie była obciążona.

— Jak można pomóc alergikom? — Przez wiele lat zajmowałam się alergią na leki — a mogą w niej wystąpić

wszystkie formy, począwszy od delikatnych zmian skórnych po wstrząs anafilaktyczny (najgroźniejsza postać alergii, prowadząca nawet do zgonu). Po długich badaniach w naszej klinice sporządzona została ewidencja leków powodujących uczulenia. Każdy chory otrzymuje kartę z informacją, których leków nie powinien przyjmować. Jest to bardzo pomocne dla innych lekarzy.

Niezwykle groźną postacią choroby jest alergja na jady owadów (uządlenia os i pszczoł, co może się zakończyć zgonem). Temu również poświęcamy wiele uwagi. Poza odpowiednim leczeniem, które chorzy przed tego rodzaju objawami i usuwa je na dłuższy okres — pouczamy chorych, by latem nie używali ostrego perfum, nie ubierali się w jaskrawe stroje. To wszystko bowiem przyciąga owady.

Często w naszym środowisku występują alergje cyklowe. Stwierdza się, że ok. 30 proc. ludzi chorobowo reaguje na pyłki drzew, krzewów czy traw w okresie kwitnienia.

Od wielu lat prowadzimy zdecydowanie wojnę przeciwko tym uczuleniom. W tym celu chorzy są poddawane szczepionki alergogenowe. Np. angielska szczepionka Pollinex pozwala na uzyskanie jak gdyby tolerancji ustroju na dany alergen.

W Polsce udało się również uzyskać taką szczepionkę. Produkuje ją krakowski Biomet pod nazwą Catal. Uważam to za duże osiągnięcie, nie tylko ze względów finansowych, bo te są najcięższe, ale przede wszystkim ze względu na konieczność ratowania zdrowia. Sporządzenie szczepionki z wyłąc-

gów roślin (traw, krzewów) występujących w kraju jest o tyle istotne, że nie wszystkie trawy, np. rosące w Anglii, powodują uczulenia u nas.

O randze problemu świadczą fakt włączenia tych zagadnień do programu badań centralnie sterowanych.

Cała światowa medycyna, wszystkie kraje przywiązują ogromną wagę do chorób alergicznych, uznawanych za choroby społeczne. Wiele się robi, by pomóc ludziom cierpiącym. Wspomniana są doświadczenia. Niedawno miałam przyjemność gościć w Chińskiej Republice Ludowej wraz z grupą przedstawicieli Czech — Polfa. Celem wyjazdu było zorientowanie się w możliwościach zbytu naszych leków przeciwalergicznych i przeciwnastennych. Ja oraz profesor A. Langner z Warszawy byliśmy zaproszeni jako wykładowcy. Wygłaszaliśmy referaty w Pekinie i Szanghaju.

— Czy alergja jest tam również problemem społecznym? — Oczywiście. Częstotliwość występowania chorób alergicznych wzrasta, zwłaszcza w ostatnich latach. Badania robione w Pekinie wykazały, że odczyn alergiczny występuje u około 30 proc. ludności. To jest ogromny odsetek. Występowanie astmy alergicznej objawia się na ok. 2 proc., ale myślę, że nie są to pełne dane. Statystyki WHO podają liczbę do 5 proc. Taki kraj jak Chiny, przeżyjący obecnie bardzo dynamiczny rozwój, musi liczyć się z tym, że odsetek zachorowań będzie postępował. Stąd zainteresowanie lekami produkowanymi w Polsce. Dla nas zaś to jeszcze jedna okazja do współpracy.

ALICJA ZIELIŃSKA

Teoria dla śpiochów

Grupa psychiatrów z zachodniopomorskiego Instytutu naukowego Maxa Plancka na podstawie wieloletnich badań, ogłosiła teorię, że wiele anomalii w psychice człowieka wywołuje zakłócenie wrodzonego rytmu snania. Ich zdaniem, teoria własnie ogłoszona znajduje potwierdzenie w zachowywaniu się płodu, a także noworodków.

Otóż — ich zdaniem — człowiek ma wrodzoną skłonność do zasypiania co 4 kolejne godziny. Gdyby zachował owy rytm, byłby zdrowy do działania przez ok. 12 godzin. Niestety, utarło się, że człowiek kładzie się spać na noc i traci przez to co najmniej jedną trzecią aktywnego życia na tym padole.

Wspomniani naukowcy nie sprzecywali jednak, ile czasu powinien człowiek przespiać po każdych 4 godzinach aktywności. Gdyby bowiem spał również 4 godziny, użyłby życia jeszcze mniej...

Konserwy... bez puszek?

Jeśli mięso pokryje się cienką warstwą, której skład odczynkowy jest podobny do odczynkowego w Instytucie Chemii Akademii Nauk Kazachstanu, niemal dwukrotnie zmniejsza się jego naturalne straty. Substancja ochronna jest zupełnie nieszkodliwa dla organizmu człowieka, nie ma

koloru, smaku ani zapachu. Zachowując czystość mięsa przez dłuższy czas zachowuje jego świeżość. Badania substancji przeprowadzono w Dżambulskim kombinacie miejskim. Substancję można wykorzystywać także w innych gałęziach przemysłu spożywczego.

Regina W. i inne

Z czynów przestępczych ściganych prawnem, najbardziej drastyczne i rodzaje wiele wątpliwości moralno-etycznych obok zabójstwa są sprawy o gwałt. Niedawko zdarzył się, że pokrzywdzona osoba zgłasza się do prokuratury po upływie tygodnia, lub nawet dwóch od czasu, kiedy gwałt miał miejsce. I choć ta zwłoka nie ma znaczenia proceduralnego, utrudnia jednak śledztwo. Okoliczności bowiem — z różnych powodów — zacierają się w pamięci świadków, zaś lekarze wydający odpowiednią opinię mają kłopoty z ustaleniem stopnia i charakteru ewentualnych obrażeń ciała.

Na pytanie — dlaczego pokrzywdzone zjawiają się tak późno — z reguły słyszy się odpowiedzi wymijające — „to przecież wstyd”! Owo zwleknięcie ze zgłoszeniem gwałtu jest szczególnie charakterystyczne dla ofiar mieszkających na wsi lub w małych miasteczkach. A ja niejednokrotnie sa rzekie niewyjaśnione niejawienia przestępstwa od razu, ilustrowane może przypadkiem Reginy W. Otóż Regina W. mieszkała

właśnie w małej miejscowości na terenie województwa B. Po skończeniu szkoły podstawowej podjęła naukę w szkole o profilu zawodowym. Rodzice, jedni z lepiej sytuowanych gospodarzy w M., wynajęli córce pokój” sublokatorski, aby zaoszczędzić jej trudu codziennych dojazdów. Regina W. rodzinny dom

Szesnastolatka dziewczyna ze stacji przeważnie wracała sama. Czasami jednak spotykała w pociągu jedną sasiadkę — dwudziestocioletnią Stanisławę O. Wówczas drogę przez zagajnik przechodzili razem. Być może właśnie wtedy Stanisławę O. zapalał do Reginy wyjątkowo silnym uczuciem. Bo faktem jest, że stał się w domu jej rodziców i prosił o rękę

nami wystawał przed budynkiem szkoły. Tak też było w pochmurne listopadowe popołudnie. Tego dnia Regina wczesniej skończyła lekcje. Jak w każdą sobotę wybrała się do rodziców. W pociągu spotrzyła uciążliwego towarzysza. Przywykła już jednak do jego natręctwa i próby nawiązania rozmowy zbywała milczeniem. Ku jej zaskoczeniu, kiedy wysiedli na stacji, Sta-

niśław O. udał się w przeciwną niż ona kierunek. Drogę przez zagajnik wybrała bez obaw, choć szła samotnie. Po przejściu dwóch kilometrów została — jak twierdzi — napađnięta, pobita i zgwałcona. W napastniku rozpoznała Stanisławę O. Wniosek o ściganie gwałtu złożony w prokuraturze dopiero po upływie dwóch tygodni od dnia, w którym miał miejsce. Towarzyszyli jej rodzice. Zapytani — dlaczego przestępstwo zgłaszają tak późno — bez specjalnego skrupowania wyjaśnili, że w tym czasie próbowali całą

sprawę polubownie załatwić z rodziną sąsiadów O. Otóż z „krzywdy fizycznej i moralnej” wyrządzonej ich córce Stanisławie O. nie mniej nie więcej tylko równo sto tysięcy złotych. Pan O., choć przekonany o winie syna, nie był jednak skory do zapłacenia aż tyle. Zaproponował obniżenie żądań do 80 tysięcy złotych, tłumacząc, że „taka jest teraz stawka”. Państwo W., acz niezbyt chętnie, przystali na końcu na sumę 90 tys. złotych i ta kwota miała być wypłacona Reginie W.

Można się tylko domyślać, że w tym stadium cała sprawa w ogóle do prokuratury nie- by nie trafiła, gdyby Stanisław O. już następnego dnia nie zawarciu finansowej umowy, w detalach opowiedział w miejscowej restauracji o i jak zrobił pannie W. A takiej kompromitacji państwo W. i ich córka nie zamierzali puścić płazem. Przykład Reginy W. jest reprezentatywny. Ktoś obserwujący podobne śledztwa dochodzi do wniosku, że znaczną na liczbę ofiar zachowuje się tajemniczy fakt sprawy tak długo, dopóki sprawca jest dyskretny. (z)

Alternatywa ropy?

Do energetycznych źródeł przyszłości radziecy naukowcy zaliczają skały bitumiczne, asfalty, ozokeryty, piaskowce i łupki przyciśnięte ciężką ropą naftową. W oparciu o bitumy udało się wykonać syntezę lekkiego paliwa węglodorodów z wydobyciem metali ziem rzadkich i innych cennych składników. Profesor Kirył Makarow, dyrektor Wschodniozachodniego Naukowo-Badawczego Instytutu Ropy Naftowej stwierdził, że aktywnych źródeł energii można objaśnić rosnącym realnym zapotrzebowaniem ludzkości na ropę naftową. Dlatego też syntezę lekkiego paliwa z bitumów, których zasoby na naszej planecie są olbrzymie nie tylko staje się rentowna, ale pozwoli także na wykorzystanie ropy wyłącznie w charakterze surowca chemicznego.

Lekarstwo z głębi morza

Instytut Chemii Bioorganicznej we Władystoku opracował technologię otrzymywania leków z odpadów przetwarzania ryb-trepangów. Zdaniem radzieckich naukowców — w tkankach trepanga znajdują się bogaty zestaw mikroelementów, dotychczas nie wykorzystywanych. W wywarze z trepangów naukowcy odkryli lecznicze substancje o własnościach antygrzybiczych. W jednym z zakładów zjednoczenia „Dalryba” rozpoczęto produkcję cennych dla farmakologii substancji. CAF—A. Hawalec



Rozpoczął się wyrab choinek na tegoroczne święta. Drzewka są pozyskiwane z specjalnych plantacji, dzięki czemu nie wyrządza się szkody lasom. Leśnicy są zdania, że ostatnio daje się zauważyć mniejsze zainteresowanie choinkami naturalnymi.

SIEMIATYCZKIE ZAKŁADY OBUWIA w Siemiatyczach ul. Żwirki i Wigury nr 14 ogłaszają PRZETARG NIE-OGRANICZONY na sprzedaż n/w maszyn:

- 1. Wycinarka wierzchoł hydrauliczna typ C-104, nr inw. 5262, r.b. 1970, cena wywoławcza - 90.125,-
2. Wycinarka wierzchoł hydrauliczna typ C-104, nr inw. 5560, r.b. 1970, cena wywoławcza - 94.622,-
3. Wycinarka wierzchoł hydrauliczna typ C-104, nr inw. 5562, r.b. 1970, cena wywoławcza - 95.911,-
4. Wycinarka wierzchoł hydrauliczna, typ 207N, nr inw. 5394, r.b. 1973, cena wywoławcza - 110.641,-
5. Wyrównarka elementów spodowych typ 05095, nr inw. 5074, r.b. 1959, cena wywoławcza - 17.045,-
6. Łącznica telefoniczna typ FT100 nr inw. 6009, cena wywoławcza - 75.947,-
7. Kocioł stalowy c.o., typ ES-KA, nr fabr. 5012, cena wywoławcza - 8.000,-

Dodatkowych i szczegółowych informacji udziela Główny Mechanik tel. 23-11 wewn. 224 codziennie oprócz sobót i niedziel.

Przetarg odbędzie się dnia 29 grudnia 1986 r. o godz. 10 w świetlicy zakładowej przy ul. Żwirki i Wigury 14 w Siemiatyczach.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12. Maszyny można oglądać od 16 grudnia 1986 r. w godz. 9-12:

- Poz. 1-3 w Mońkach, zaś pozostałe w Siemiatyczach. Przystępujący do przetargu winni wpłacić do dnia 29 grudnia 1986 r. do godz. 8 do kasy zakładu, wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 6446-1

usługi

- BIURODEK Informacji Usługowej ul. Lipowa 4, tel. 418-800 - pełna informacja o wszystkich usługach. k 6214-0
USŁUGI WPHW Informacja tel. 597
Przetarg zmechanizowany ul. Upińska 3
- ul. Piastowska 11, tel. 419-955
- ul. Mickiewicza 25, tel. 415-882
- ul. Sienkiewicza 42, tel. 956
Przetarg radiowo-telewizyjny
- ul. Warszawska 79, tel. 959
- ul. Warszawska 79, tel. 414-682
- ul. Narawska 3, tel. 511-770
- ul. Olejnicza 3, tel. 293-13
- ul. Lipowa 45, tel. 223-08
- ul. Stenczyńska 31 k 6215-0

- NAPRAWY gazowe. Hibner. 417-429. g 6682-1
ZALUŻE p/stoniczne drzwi harmonijkowe, suszarki nad wannowe, tapicerka, zabezpieczenie drzwi. Rosenfeld, tel. 419-058. Kraszewskiego 21/A. g 6144-0
MONTAZ boazerii. Kulesza, Bema 29/B. g 6503-0
CZYSZCZENIE dywanów. Tolczyk, tel. 417-756. g 6427-0
CZYSZCZĄCZKI dywanów, tapicerkę, wację, bieliznę, tel. 512-307. g 6400-0
DYWANY czyszczą. Nejtner, 519-727. g 6684-0
CZYSZCZENIE kotłów mechanicznie, chemicznie i inne. Andrzej Kozłowski, Białystok, Żeromskiego 10/B. g 6682-1
GARAZE, ogrodzenia, balustrady. Naprawa maszyn rolniczych, Nawrocki 204-91. g 6697-1
POMNIKI - przyjmie zamówienia na 1987 r. Tel. 733-843 (po 17). Okulus. g 6383-0
WYKONUJEMY odbitki kolorowe na papierze polskim oraz wywołujemy negatywy. Medrzycki, Foto Warszawa, Bohomola 26, tel. 33-95-08. k 6127-0

Wyrazy szczerego współzucia

Kol. JANINIE ŻUKOWSKIEJ z powodu zgonu

Matki składowa: dyrekcja, Rada Pracownicza, Zarząd Związków Zawodowych, POP i współpracownicy z Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego k 6475-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. HALINIE BUCZYŃSKIEJ z powodu zgonu

Matki składowa: dyrekcja, Komitet Zakładowy POP, ZZ oraz współpracownicy Fabryki Maszyn Rolniczych w czarnej Białostockiej. k 6488-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współzucia

ZONIE i RODZINIE z powodu śmierci naszego pracownika

Matki składowa: K. Witolda Wyszynskiego, współpracownicy PSITWM w Białymstoku i Rejonowej Ekspozytury w Wysokim Mazowieckiem. k 6482-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. HALINIE BUCZYŃSKIEJ z powodu zgonu

Matki składowa: dyrekcja, Komitet Zakładowy POP, ZZ oraz współpracownicy Fabryki Maszyn Rolniczych w czarnej Białostockiej. k 6488-1

Wyrazy szczerego współzucia

inż. JERZEMU GIMEROWI z powodu śmierci

Matki składowa: dyrekcja PBRol, POP, Rada Pracownicza, Rada Zakładowa oraz współpracownicy. k 6491-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współzucia

Kol. ZOFII SKUPIN z powodu zgonu

Matki składowa: dyrekcja i współpracownicy BZPW im. Dyr. Sierżana w Białymstoku. k 6476-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. TERESIE SIKORSKIEJ z powodu zgonu

Matki składowa: współpracownicy z Wydziału Automatyki EC II. k 6688-1

Wyrazy szczerego współzucia

inż. JERZEMU GIMEROWI z powodu śmierci

Matki składowa: dyrekcja PBRol, POP, Rada Pracownicza, Rada Zakładowa oraz współpracownicy. k 6491-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współzucia

Kol. ZOFII SKUPIN z powodu zgonu

Matki składowa: dyrekcja i współpracownicy BZPW im. Dyr. Sierżana w Białymstoku. k 6476-1

U W A G A I GRUPY INICJATYWNE chcące założyć SPÓŁDZIELNIE REMONTOWO-BUDOWLANE CENTRALNY ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI BUDOWLANYCH w Poznaniu udziela POMOCY grupom inicjatywnym przy zakładaniu i uruchamianiu działalności nowych spółdzielni. Nowo zakładana spółdzielnia może być ogólnobudowlana lub specjalistyczna np.: malarzy, murarzy, dekarzy, instalatorów c.o., wod.kan. itp. Bardzo oczekiwane są spółdzielnie produkcji materiałów budowlanych. Szczegółowych informacji udziela Biuro Samorządu i Organizacji CZSB w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 52/56, tel. 699-161 wewn. 220 lub 221. k 6338-0

TERENOWY ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ w Białymstoku, ul. Słonimska 15/1, tel. 418-463, 415-758

ZATRUDNI - lekarzy medycyny (internistów, pediatrów) do Poradni Ogólnych i Dziecięcych w placówkach terenowych oraz lekarzy ginekologów w Poradniach „K” Warunki pracy, płacy oraz mieszkaniowe do omówienia na miejscu. k 6489-1

samochody

- FIATA 126p (1983 rok produkcji) - sprzedam. Augustów, tel. 27-91 (po 17), lub 23-29 (po 17). Świdłowska. g 6715-1
FIATA 126p (1978 rok produkcji) - sprzedam. Wiadomość: Sienkiewicz 20 m 12, k. Olecka. p 2611-1
FIATA 126p (1978) - sprzedam. Tel. 210-89. g 6670-1
FIATA 126p z 1985 r., Skode 100S sprzedam. Wiadomość: Suwałki, ul. Mereckiego 13. Marian Borzyna. g 6551-1
POLONEZA 1500 LE eksportowa - sprzedam. Wiadomość: Głębokiego, tel. 36-98. p 2508-1
TARPANA (osobowo-bakozowy), 1981 - sprzedam lub zamienie na Mata 126p. Marian Słowikowski Ostńska Buda gm. Nowina. p 2593-1
WOLGĘ Gaz 24 (1973) silnik po kapitalnym remoncie - sprzedam. Mieszkowski, Gardoty, km. Przytuły. tel. 34-9. p 2635-0
YW „Polo” - sprzedam. 732-383. g 6663-1
SAMOCHOD osobowy Zaporozec sprzedam. Augustów Borki, Cienista 11. p 2589-1

różne

POWSZECHNA Agencja Handlowa P.P. Zakład Usług Handlowych w Białymstoku, ul. Białostockiej 17, XI piętro, tel. 312-17, poleca do natychmiastowej sprzedaży: gospodarstwa rolne, domy, jednorodzinne, zakłady przemysłowe, biurowe, mieszkalne, w tym: 1. Działka budowlana 66/60 (po 16). Zg 6575-1

PREZYDENT MIASTA BIAŁEGOSTOKU OGŁASZA KONKURS na stanowisko DYREKTORA PRZEDSIĘBIORSTWA EKSPLOATACJI ULIC I MOSTÓW W BIAŁYMSTOKU Wymagane wykształcenie wyższe, 5 lat stażu pracy na stanowiskach samodzielných lub kierowniczych. Oferty należy składać w ciągu 10 dni od dnia ukazania się ogłoszenia. Do oferty należy dołączyć: kwestionariusz osobowy, odpis dyplomu, opinie z ostatnich trzech lat pracy. Zakończenie postępowania konkursowego nastąpi w ciągu 15 dni od ogłoszenia. Oferty przyjmuje i udziela informacji o przedsiębiorstwie, kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Miejskiego w Białymstoku, ul. Lenina 9, pok. 32, telefon 411-404. k 6471-1

KOMUNIKAT NACZELNIK GMINY w Korycinie zawiadamia, że

w dniach 15 grudnia 1986 r. - 6 stycznia 1987 r. w siedzibie Urzędu Gminy będzie wyłożony projekt uchwały Gminnej Rady Narodowej w Korycinie w sprawie ustalenia granic terenów przeznaczonych pod skonstruowanie budownictwa jednorodzinne w miejscowości Korycin przy ul. Knyszyńskiej.

W powyższym terminie mieszkańcy wsi, jednostki organizacyjne gospodarki społecznej i organizacje społeczne mogą zapoznać się z wyłożonym projektem uchwały i zgłosić swoje uwagi i wnioski do opracowanego projektu. k 6472-1

Pracownia Chirurgii Doświadczalnej mieszcząca się w Państwowym Szpitalu Klinicznym przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 24a telefon 224-31 wewn. 250 skupuje psy o wadze powyżej 10 kg w cenie 400 zł za sztukę. k 6429-00

DOM z ogrodem - sprzedam. Łomża, tel. 36-21. Zg 6572-1

POŁ. blizniaka, działka budowlana w Ursusie przyjeżdżającym - sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „6689”. g 6665-1

BIAŁOSTOCKI Kombinat Budowlany unieważnia pieczęcie o następującej treści: Starszy Mistrz Budowy ZBM Ryszard Łapiński. k 6481-1

PAŃSTWOWY Terenowy Inspektor Sanitarny w Węgorzewie ul. Węgorzewskiej 15, budynek gospodarczy nowe, dom piętrowy, komfortowo wyposażony - sprzedam. Dobrzyński, Stanisławski, gm. Węgorzewo. Zg 6467-1

Wyrazy głębokiego współzucia Kol. TERESIE ZAPOLSKIEJ z powodu zgonu Matki składowa: współpracownicy UPP Białystok 2. k 6477-1

Wyrazy głębokiego współzucia Kol. ZBIGNIEWOWI KŁOSIŃSKIEMU z powodu śmierci Ojca składowa: kierownictwo, pracownicy służby weryfikacyjnej Oddziału WZWeT, w Bielsku Podlaskim. k 6485-1

Wyrazy głębokiego współzucia Kol. TERESIE ZAPOLSKIEJ z powodu zgonu Matki składowa: kierownictwo, pracownicy służby weryfikacyjnej Oddziału WZWeT, w Bielsku Podlaskim. k 6485-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współzucia Kol. ZOFII SKUPIN z powodu zgonu Matki składowa: dyrekcja i współpracownicy BZPW im. Dyr. Sierżana w Białymstoku. k 6476-1

Wyrazy szczerego współzucia inż. JERZEMU GIMEROWI z powodu śmierci Matki składowa: dyrekcja PBRol, POP, Rada Pracownicza, Rada Zakładowa oraz współpracownicy. k 6491-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współzucia Kol. ZOFII SKUPIN z powodu zgonu Matki składowa: dyrekcja i współpracownicy BZPW im. Dyr. Sierżana w Białymstoku. k 6476-1

Wyrazy głębokiego współzucia Kol. TERESIE SIKORSKIEJ z powodu zgonu Matki składowa: współpracownicy z Wydziału Automatyki EC II. k 6688-1

Wyrazy szczerego współzucia inż. JERZEMU GIMEROWI z powodu śmierci Matki składowa: dyrekcja PBRol, POP, Rada Pracownicza, Rada Zakładowa oraz współpracownicy. k 6491-1

PAŃSTWOWY SZPITAL KLINICZNY im. dr. J. Stachelskiego w Białymstoku w porozumieniu z Komendą Wojewódzką OHP w Białymstoku OGŁASZA NABÓR do dochodzącego ochotniczego hufca pracy dla dziewcząt w zawodzie

- 1. ukończenie szkoły podstawowej
2. zdobycie zawodu sanitariuszki szpitalnej
3. umundurowanie organizacyjne
4. bezpłatne wyżywienie w czasie godzin pracy
5. świadczenia socjalne przysługujące pracownikom służby zdrowia
6. możliwość uczestniczenia w imprezach sportowych, kulturalnych i oświatowych organizowanych przez OHP
7. dla najlepszych - możliwość wyjazdu na hufce zagranicę.

Warunki przyjęcia: - wiek 17-18 lat - zamieszkanie w Białymstoku lub okolicy - ukończona szkoła podstawowa lub minimum 5 klas - dobry stan zdrowia - zgoda rodziców

Hufiec zapewni: 1. ukończenie szkoły podstawowej 2. zdobycie zawodu sanitariuszki szpitalnej 3. umundurowanie organizacyjne 4. bezpłatne wyżywienie w czasie godzin pracy 5. świadczenia socjalne przysługujące pracownikom służby zdrowia 6. możliwość uczestniczenia w imprezach sportowych, kulturalnych i oświatowych organizowanych przez OHP 7. dla najlepszych - możliwość wyjazdu na hufce zagranicę.

Zgłoszenia do hufca przyjmują: 1. Komenda Wojewódzka OHP w Białymstoku, ul. Warszawska 44, tel. 417-207. 2. Państwowy Szpital Kliniczny w Białymstoku, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24a - Przelozona Pielęgniarka, pokój 1064, tel. 224-31 wewn. 333. k 6430-1

MERASTER SYSTEMÓW STEROWANIA „MERASTER” 40-153 Katowice, ul. A. Czerwonej 160, tel. centr. 587-206, 597-086, telex 0315958

oferuje do sprzedaży szeroki asortyment materiałów ELEKTRONICZNYCH I ELEKTROTECHNICZNYCH: - elementy elektroniczne - złącza - odpowiadniki G-06, G-17, D-sub - podzespoły i urządzenia branży elektrotechnicznej. Blizszych informacji udziela Dział Gospodarki Materialowej, tel. centr. 587-206, 597-086, wewn. 225, 268. k 5973-0

Co gdzie kiedy!

W BIAŁYMSTOKU TEATRY Teatr Dramatyczny im. A. Węglińskiego w terenie (Olecko): „Zemsta”, godz. 19, 21 i 24. „Weterby”, prod. ang. (od 18), godz. 13, 15, 17, 19 i 21. „Kryzysy”, prod. polsk. (b.o.), godz. 9, 11, 13, 15, 17, 19 i 21. „Cudzoziemcy”, prod. polsk. (od 15), godz. 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31. „Srebrna”, prod. węg. (od 15), godz. 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31. „Trochę ja, trochę ty”, prod. węg. (od 15), godz. 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31. „Tęże”, prod. polsk. (od 18), godz. 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31. „Forum” - Kino Lektor Szkolny, „Przygody Robinsona Crusoe”, prod. radz. godz. 9 i 11. „Gag” - Kronika wypadków milosnych, prod. polsk., godz. 18 (od 18).

KINA W BIAŁYMSTOKU

„Północ” - „Unkas” ostatni Mołanin”, prod. rum. (b.o.), godz. 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31. „Weterby”, prod. ang. (od 18), godz. 13, 15, 17, 19 i 21. „Kryzysy”, prod. polsk. (b.o.), godz. 9, 11, 13, 15, 17, 19 i 21. „Cudzoziemcy”, prod. polsk. (od 15), godz. 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31. „Srebrna”, prod. węg. (od 15), godz. 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31. „Trochę ja, trochę ty”, prod. węg. (od 15), godz. 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31. „Tęże”, prod. polsk. (od 18), godz. 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31. „Forum” - Kino Lektor Szkolny, „Przygody Robinsona Crusoe”, prod. radz. godz. 9 i 11. „Gag” - Kronika wypadków milosnych, prod. polsk., godz. 18 (od 18).

KINA W WÓJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

„Północ” - „Unkas” ostatni Mołanin”, prod. rum. (b.o.), godz. 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31. „Weterby”, prod. ang. (od 18), godz. 13, 15, 17, 19 i 21. „Kryzysy”, prod. polsk. (b.o.), godz. 9, 11, 13, 15, 17, 19 i 21. „Cudzoziemcy”, prod. polsk. (od 15), godz. 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31. „Srebrna”, prod. węg. (od 15), godz. 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31. „Trochę ja, trochę ty”, prod. węg. (od 15), godz. 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31. „Tęże”, prod. polsk. (od 18), godz. 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31. „Forum” - Kino Lektor Szkolny, „Przygody Robinsona Crusoe”, prod. radz. godz. 9 i 11. „Gag” - Kronika wypadków milosnych, prod. polsk., godz. 18 (od 18).

Muzea i wystawy

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu - czynne w godz. 9-16. W Suwałkach - Muzeum im. M. Konopnickiej - czynne w godz. 9-16.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Galeria „Art”, P.P. „Sztuka Polska”, ul. Sienkiewicza 14 - czynna w godz. 10-18. Wystawy w Łomży i Suwałkach - nieczynne.

Radio i TV

RADIO PROGRAM I Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 6.50, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00, 26.00, 27.00, 28.00, 29.00, 30.00, 31.00, 32.00, 33.00, 34.00, 35.00, 36.00, 37.00, 38.00, 39.00, 40.00, 41.00, 42.00, 43.00, 44.00, 45.00, 46.00, 47.00, 48.00, 49.00, 50.00, 51.00, 52.00, 53.00, 54.00, 55.00, 56.00, 57.00, 58.00, 59.00, 60.00, 61.00, 62.00, 63.00, 64.00, 65.00, 66.00, 67.00, 68.00, 69.00, 70.00, 71.00, 72.00, 73.00, 74.00, 75.00, 76.00, 77.00, 78.00, 79.00, 80.00, 81.00, 82.00, 83.00, 84.00, 85.00, 86.00, 87.00, 88.00, 89.00, 90.00, 91.00, 92.00, 93.00, 94.00, 95.00, 96.00, 97.00, 98.00, 99.00, 100.00, 101.00, 102.00, 103.00, 104.00, 105.00, 106.00, 107.00, 108.00, 109.00, 110.00, 111.00, 112.00, 113.00, 114.00, 115.00, 116.00, 117.00, 118.00, 119.00, 120.00, 121.00, 122.00, 123.00, 124.00, 125.00, 126.00, 127.00, 128.00, 129.00, 130.00, 131.00, 132.00, 133.00, 134.00, 135.00, 136.00, 137.00, 138.00, 139.00, 140.00, 141.00, 142.00, 143.00, 144.00, 145.00, 146.00, 147.00, 148.00, 149.00, 150.00, 151.00, 152.00, 153.00, 154.00, 155.00, 156.00, 157.00, 158.00, 159.00, 160.00, 161.00, 162.00, 163.00, 164.00, 165.00, 166.00, 167.00, 168.00, 169.00, 170.00, 171.00, 172.00, 173.00, 174.00, 175.00, 176.00, 177.00, 178.00, 179.00, 180.00, 181.00, 182.00, 183.00, 184.00, 185.00, 186.00, 187.00, 188.00, 189.00, 190.00, 191.00, 192.00, 193.00, 194.00, 195.00, 196.00, 197.00, 198.00, 199.00, 200.00, 201.00, 202.00, 203.00, 204.00, 205.00, 206.00, 207.00, 208.00, 209.00, 210.00, 211.00, 212.00, 213.00, 214.00, 215.00, 216.00, 217.00, 218.00, 219.00, 220.00, 221.00, 222.00, 223.00, 224.00, 225.00, 226.00, 227.00, 228.00, 229.00, 230.00, 231.00, 232.00, 233.00, 234.00, 235.00, 236.00, 237.00, 238.00, 239.00, 240.00, 241.00, 242.00, 243.00, 244.00, 245.00, 246.00, 247.00, 248.00, 249.00, 250.00, 251.00, 252.00, 253.00, 254.00, 255.00, 256.00, 257.00, 258.00, 259.00, 260.00, 261.00, 262.00, 263.00, 264.00, 265.00, 266.00, 267.00, 268.00, 269.00, 270.00, 271.00, 272.00, 273.00, 274.00, 275.00, 276.00, 277.00, 278.00, 279.00, 280.00, 281.00, 282.00, 283.00, 284.00, 285.00, 286.00, 287.00, 288.00, 289.00, 290.00, 291.00, 292.00, 293.00, 294.00, 295.00, 296.00, 297.00, 298.00, 299.00, 300.00, 301.00, 302.00, 303.00, 304.00, 305.00, 306.00, 307.00, 308.00, 309.00, 310.00, 311.00, 312.00, 313.00, 314.00, 315.00, 316.00, 317.00, 318.00, 319.00, 320.00, 321.00, 322.00, 323.00, 324.00, 325.00, 326.00, 327.00, 328.00, 329.00, 330.00, 331.00, 332.00, 333.00, 334.00, 335.00, 336.00, 337.00, 338.00, 339.00, 340.00, 341.00, 342.00, 343.00, 344.00, 345.00, 346.00, 347.00, 348.00, 349.00, 350.00, 351.00, 352.00, 353.00, 354.00, 355.00, 356.00, 357.00, 358.00, 359.00, 360.00, 361.00, 362.00, 363.00, 364.00, 365.00, 366.00, 367.00, 368.00, 369.00, 370.00, 371.00, 372.00, 373.00, 374.00, 375.00, 376.00, 377.00, 378.00, 379.00, 380.00, 381.00, 382.00, 383.00, 384.00, 385.00, 386.00, 387.00, 388.00, 389.00, 390.00, 391.00, 392.00, 393.00, 394.00, 395.00, 396.00, 397.00, 398.00, 399.00, 400.00, 401.00, 402.00, 403.00, 404.00, 405.00, 406.00, 407.00, 408.00, 409.00, 410.00, 411.00, 412.00, 413.00, 414.00, 415.00, 416.00, 417.00, 418.00, 419.00, 420.00, 421.00, 422.00, 423.00, 424.00, 425.00, 426.00, 427.00, 428.00, 429.00, 430.00, 431.00, 432.00, 433.00, 434.00, 435.00, 436.00, 437.00, 438.00, 439.00, 440.00, 441.00, 442.00, 443.00, 444.00, 445.00, 446.00, 447.



Antoni Niemczak:

Jestem wobec siebie w porządku

Ze Stanów Zjednoczonych powrócił do kraju Antoni Niemczak, drugi w nowojorskim maratonie (za Wiochem G. Pol), zdyskwalifikowany następnym dniem z powodu niedozwolonego dopingu. Bezpośrednio po przylocie dziennikarz PAP zwrócił się do niego z prośbą o wyjaśnienie owej "afery dopingowej".

— Jestem przekonany, że cała sprawa wyjaśni się po mojej stronie. Jestem wobec siebie w porządku i postaram się, jutro na miejscu, przedstawić wszelkie dokumenty, które by wyjaśniły nieporozumienie. W piątek byłam ten temat w Nowym Jorku konferencja prasowa z udziałem trzech stacji telewizyjnych, radia, licząc się z dziennikarstwem i ludźmi z tej branży, nie przekonałem o mojej wiarygodności.

— Panuś opinia, że "biota" wzięty, że "biota" tylko niepełny. — Maraton jest konkurencją tak

specyficzną, że trudno tu mówić o klasycznym dopingu. Sens miałyby tu przetrzymanie krwi, o którym wiele słyszysz, natomiast analogik wykryty u mnie zdradził nawet tych, którzy przeprowadzali w Los Angeles badania.

— Jednak drukowane testy potwierdziły występowanie w pana organizmie zabronionej nandroliny.

— Mam nadzieję, że ten dziwny zbieg okoliczności uda się wkrótce wyjaśnić. Zresztą jeszcze przed startem do maratonu wiadomo było, że pierwszy trzech na mecie oraz inni wylosowani z pierwszej 25-ki, poddani zostaną testom antydopingowym. Wiedząc, że jestem na dopingu, nie musiałem przecież zajmować drugiego miejsca, a sadowidliłem się na przykład niewiele gorzej niż swym przeciwnikom. Chyba nie należy się podobać, że poddałbym się na którejś z tych...

Dwa zwycięstwa przed meczami z liderem

Po dłuższej przerwie, w sobotę i niedzielę zostały rozegrane mecze w II lidze tenisa stołowego kobiet. Cenna zwycięstwa 1984 i 1985 odniosły w Gdańsku zawodniczki AZS WSP. Półfinały pokonały tamtejsze AZS WSP. Półfinały pokonały tamtejsze AZS WSP. Półfinały pokonały tamtejsze AZS WSP.

W meczu o wejście do II ligi meczowym białostocka Juwenia pokonała w Hawli Jęziora 10:3. Punkty zdobyli: Sochoł, i Gogiel — 3 oraz Kaczyński, Daniluk i deble Gogiel — Sochoł, Daniluk — Kaczyński — po 1. W innym meczu Komornia Ostrołęka przegrała z AZS Olsztyn 9:9. (dk)

Rekord Polski C. Koprzyca ozdoba mitingu

W międzynarodowej obsadzie na białostockiej pływani

Blisko pół roku remontowa

Blisko pół roku remontowa... Instal—AZS Olsztyn 103:61

Zabawa „kotka z myszką”

Od zwycięstwa do zwycięstwa... Bilans sezonu la '86 (5)

Hat trick dyskobolek

Omówienie najsilniejszego bloku w lekkiej atletyce kobiecej rozpoczęło od najsilniejszego aktualnie konkurencji rzutów — oszczepu. Najlepszy wynik w tym roku osiągnęła Irena Szewcowa, która zdobyła złoty medal na mistrzostwach świata w Moskwie. W rzucie dyskiem najlepszą okazała się Irena Szewcowa, która zdobyła srebrny medal. W rzucie młotkiem najlepszą okazała się Irena Szewcowa, która zdobyła srebrny medal.

Rzut dyskiem

- 1. Irena Szewcowa 63 (Podl.)
- 2. Barbara Gorbaczewska 63 (Podl.)
- 3. Irena Szewcowa 63 (Podl.)
- 4. Irena Szewcowa 63 (Podl.)
- 5. Irena Szewcowa 63 (Podl.)
- 6. Irena Szewcowa 63 (Podl.)
- 7. Irena Szewcowa 63 (Podl.)
- 8. Irena Szewcowa 63 (Podl.)
- 9. Irena Szewcowa 63 (Podl.)
- 10. Irena Szewcowa 63 (Podl.)

Rzut oszczepem

- 1. Irena Szewcowa 63 (Podl.)
- 2. Barbara Gorbaczewska 63 (Podl.)
- 3. Irena Szewcowa 63 (Podl.)
- 4. Irena Szewcowa 63 (Podl.)
- 5. Irena Szewcowa 63 (Podl.)
- 6. Irena Szewcowa 63 (Podl.)
- 7. Irena Szewcowa 63 (Podl.)
- 8. Irena Szewcowa 63 (Podl.)
- 9. Irena Szewcowa 63 (Podl.)
- 10. Irena Szewcowa 63 (Podl.)

Punkcja klubowa

- 1. „Podlasie” Białystok 261 pkt
- 2. „Juwenia” Białystok 197
- 3. „Jagellonia” Białystok 165
- 4. „Zorza” Łomża 119
- 5. „Hafesa” Suwałki 67
- 6. „Jęziora” Suwałki 35
- 7. „Narew” Łomża 11

Gratulacje i medale reprezentantom Mazura

Przedstawiciele kilku pokoleń spotkali się w piątek w sali widowiskowej MDK w Elku. Panowie z siwym włosom, osoby w wieku najstarszym do uprawiania sportu, młodzież dopiero wchodząca na sportową drogę. Wszystkich jednoczyło jedno. Związani są z Międzyszkolowym Kolejowym Klubem Sportowym „Mazur”, który w tym roku obchodził 40-lecie istnienia. A właśnie w piątek, z okazji tego jubileuszu, odbyła się akademicka.

Przybyli na nią m.in. dyrektor WKFSIT UW w Suwałkach — Zbigniew Grajewski, I sekretarz KM PZPR w Elku — Zenon Skopowicz i prezes WFS w Suwałkach — Tadeusz Kłaczowski. Na sali nie zabrakło również przedstawicieli Wigier Suwałki, Sniardów Orzysz i Sparty Augustów.

Gości przywitał wiceprezes Mazura — Wiesław Stasiewicz, który przedstawił także historię klubu. Starsi wiekiem z leżką w oku przypomnieli sobie wydarzenia, w których brali udział, młodsi usłyszeli o sobie sławnych poprzedników.

Dyrektor WKFSIT UW w Suwałkach Zbigniew Grajewski przekazał działaczom Mazura list gratulacyjny od wojewody suwalskiego. Następnie odznaczony złotymi odznakami „Zasłużony działacz kultury fizycznej” Stefana Marcinkiewicza i Zbigniewa Rosłowskiego, srebrną — Idziego Podgójskiego i białymi Janą Budno i Andrzejem Zienkowskim. Długoletni działacz Mazura, sympatycki klubu oraz wyróżniającego się sportowca otrzymali pamiątkowe puchary i medale. Uroczystość zamknął występ sympatycznego zespołu dziewcząt z MDK.

W SKROCIE

WYGRAŁA W FUKUCIE
21-letnia Mała Gontowicz odniosła olbrzymi sukces zwyciężając w wadze 56 kg w prestiżowym turnieju zawodów kobiet w Fukucie. W finale pokonała ona mistrzynię świata Angelikę Anne Hughes.

PUCHAR INTERKONTYNTENTALNY DLA RIVER PLATE
W Tokio odbył się mecz o puchar Puchar Interkontynentalny. W obecności 82 tys. widzów argentyński zespół River Plate pokonał Steaua Bukareszt 1:0 (10). Bramkę zdobył w 23 min. Aisamendi.

WICEPREZYSTWA W KABA
W Halle zakończył się Kongres Europejskiej Federacji Boku Amatorskiego (EABA). Nowym przewodniczącym został Anglik Ilwe Howe, a jego zastępcą został Szwajcar Günzardow i zdrajca Bolesław Idzik.

REWANSY W BIAŁOSTOKU
W rewanżowym meczu o Puchar Zdobywców Pucharów Białostocka Juwenia pokonała w Hawli Jęziora 10:3. Punkty zdobyli: Sochoł, i Gogiel — 3 oraz Kaczyński, Daniluk i deble Gogiel — Sochoł, Daniluk — Kaczyński — po 1. W innym meczu Komornia Ostrołęka przegrała z AZS Olsztyn 9:9. (dk)

Lech — Włóknarz B-stok 78:60

Gdyby mecz trwał 18 minut...

Wysokim zwycięstwem Lecha Poznań zakończył się pojedynek z Włóknarzem Białostockim w ekstraklasie koszykówki 78:60 (35:29), chociaż do 18 min. nic nie zapowiadało w poznajskiej hali OSIR takiego obrotu sprawy. Do przerwy trwała na parkiecie zacięta i wyrównana walka. W 4 m'n. Włóknarz prowadził 7:0, a w 16 min. 23:18. W tym okresie najlepiej prezentowała się w zespole gości Elżbieta Mozołewska walcząca ambitnie z wyższymi od siebie przeciwniczkami. W 18 min. Włóknarz prowadził jeszcze 25:24. Potem białostockianki jakby zapomniały o co w tej grze chodzi. Dość powiedzieć, że w ciągu 2 min. straciły 11 punktów, zdobywając tylko cztery, w tym dwa z gry.

Po zmianie boisk inicjatywę przejęły poznanianki. Włóknarz niezmienne grał „żelazną” piątką: Mozołewska, A. Malinowska, Kiejzik, K. Malinowska i Dołyńska. Trener Lecha — Kazimierz Lewandowski miał do dyspozycji czterech zawodniczek — nie małe różnorodność. Mogł pozwolić sobie na częste zmiany. Natomiast Włóknarz szarpał swe siły w walce z wysokimi zawodniczkami Lecha. Wiadomo było w tej sytuacji, że zaczyna zbierać przywilej. I tak w 33 min. opuściła parkiet za plecami gości Elżbieta Mozołewska, a w 39 min. K. Malinowska. Pozostałe dwie koszykarki Włóknarza miały na swym koncie po zwyciężeniu. Na boisku zatem zobaczyliśmy Sza-



Prezes WFS w Łomży, ZBIGNIEW ZUKOWSKI w asyście wiceprezesa, ANDRZEJA TARGA wcielają pamiątkowe puchary najlepszym sportowcom 10-letniej WFS. Stoją od lewej: B. Bakula, M. Dąrkowski, M. Steniewicz, A. Kosakowski i G. Konopka

10 lat w służbie łomżyńskiego sportu

Podczas jubileuszu 10-lecia Łomżyńskiego Klubu Sportowego jeden z przedwojennych działaczy powiedział: wówczas to był romantyzm, beztroška, przygoda. Można było „robić” sport. Wystarczyło entuzjazm, nikt nie martwił się o bazę szkoleniową, o klubowców.

Dziś, kiedy wyczerpani rządzą planem sytuacja wielu województw bez znaczącego przemysłu jest często nie do pozazdroszczenia. W większości przypadków aprowadza się do roli dostawcy i utalentowanych zawodników innym moźniejszym klubom. Jesteśmy sport w województwie łomżyńskim egzystuje i robi postępy. Jest to w sporcie stopniem zasług Wojewódzkiej Federacji Sportu.

W ubiegłą obotę w sali Zespołu Szkół Drzewnych w Łomży odbyło się spotkanie działaczy, szkoleniowców i sportowców z okazji jubileuszu 10-lecia Wojewódzkiej Federacji Sportu. Wśród zaproszonych gości obecni byli sekretarze KW PZPR w Łomży, Mieczysław Brzeski, wicewojewódzowie — Eugeniusz Międzywodziński i Zdzisław Truskowski oraz wiceprezes PZKaj, Edward Serednicki. Serdecznie powitano też byłych prezesów i wiceprezesów oraz pracowników WFS m. in. Hannę Zenczewska, Bogdaną Kulez, Zdzisława Sawickiego, Zygryfa Władysława, Henryka Trojanowskiego, Ireneusza Zaczasa, Bogdanę Szpurkę.

Referat o „10 lat WFS” wygłosił prezes WFS Zbigniew Zukowski. W tym okresie sport łomżyński gwałtownie liczące sukcesy. Warto przypomnieć, że w IV Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży w której po raz pierw-

sz jeden zawodnik reprezentował woj. łomżyński zdobył i punkt. Natomiast już w XII OSM star. zdobył 88 zawodniczek i zawodników, zdobyte 259 punktów i 15 medali. Licząc w dotychczasowych spartakiadach reprezentacji woj. łomżyńskiego wywalczyli 11 medali w tym 10 złotych i 1 srebrny. Wicemistrzem Polski seniorów został w podnoszeniu ciężarów Bogdan Bakula, a wice mistrzem Polski młodzieży Arkadiusz Bojarowski w podnoszeniu ciężarów. Również młodzieżowym wicemistrzem Polski w C-1 na 10 tys. metrów został Marek Dąrkowski.

Sukcesy te mają tym większą wartość, że Łomża jest chyba najbardziej stolicą województwa w kraju jeśli chodzi o bazę sportową. Dotychczasowe rezultaty świadczą o wielkim entuzjastycznie oraz sercu działaczy i

TABELA:

1. Wisła	24	1064—788
2. Szeza	24	1065—822
3. LKS	23	1094—871
4. Spójnia	22	1015—906
5. Włókn. P.	21	974—904
6. AZS P.	20	972—927
7. Lech	20	932—860
8. Włókn. B.	17	835—1009
9. AZS K.	17	824—958
10. Czarni	16	773—853
11. ROW	15	827—928
12. GPNik	13	693—1242

Stal M. — AZS 3:0 i 3:1

„W Białymstoku weźmiemy rewanż”

Ostatnie mecze I rundy rozgrywek w II lidze siatkówki kobiet przyniosły drużynie AZS WSP sukcesy. Akademiści przegrali w Mielcu ze spadkowiczem z ekstraklasy Stalą 3:1 (1:15, 8:15, 11:15) i 1:3 (8:15, 15:15, 7:15).

Pierwszy mecz I rundy rozgrywek w II lidze siatkówki kobiet przyniosły drużynie AZS WSP sukcesy. Akademiści przegrali w Mielcu ze spadkowiczem z ekstraklasy Stalą 3:1 (1:15, 8:15, 11:15) i 1:3 (8:15, 15:15, 7:15).

Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe — WOPR

Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe — WOPR, piękna organizacja społeczna licząca na Białostocczyźnie ponad tysiąc członków, w roku przyszłym obchodzić będzie jubileusz 25-lecia. Największą nagrodą za społeczną pracę jest podziękowanie i wdzięczność ludzi, którym ratownicy z emblematem WOPR udzielili pomocy, często ratowali życie. Szkolenie ratowników jest jedną z podstawowych form działalności WOPR. Liczące się sukcesy wypracował w pracy szkoleniowej Wojewódzki WOPR w Białymstoku, a to w dużym stopniu za sprawą własnego ośrodka szkolenia ratowników w Tamiu kolo Rajgród.

Tabela po I rundzie

1. Kolejarz	28	42:5
2. Stal M.	24	34:18
3. Stal N. D.	24	32:21
4. AZS	21	28:26
5. Radomka	20	24:27



Cenna i pożyteczna działalność WOPR

została wszechstronnie wyposażona w nowoczesny sprzęt ratowniczy. Ośrodek dysponuje 40 miejscami noclegowymi i służy nie tylko białostockim wojowcom, ale także u dostępnym jest do centralnego szkolenia. W hangarach o powierzchni 200 m kwadr. znajdują się wiele jednostek pływających m.in. dwie łodzie strumieniowe z silnikami „Fiat” oraz dwa skutery wodne służące do szybkiego przeprowadzania akcji.

I co ciekawsze, WOPR jest na Białostocczyźnie chyba jedyną organizacją, która nie narzeka na brak pieniędzy. Nie mają kolopotu ze sprzętem, z dotacjami na działalność. Wydatki pomocy udzielela WOPR-owi Wydział KFSIT, Urzędu Wojewódzkiego oraz Państwowy Zakład Ubezpieczeń. Gros jednak pieniędzy zdobywają dzięki własnej gospodarności. Dochody własne wyniosły w tym roku ponad 2 mln złotych i przewyższyły dotacje.

O tym najczęściej mówiono na W. Wojewódzkim Zjeździe Sprawozdawczo — Wyborczym WOPR w Białymstoku. Poniżej prezesem Wojewódzkiego WOPR został wybrany Mieczysław Majewski, a wiceprezesem urzędującym, Wiesław Choroszczyk.

Trzeba być mądrym... w wodzie?

Za prawo korzystania z wód w naszym kraju, społeczeństwo zapłaciło wodnemu molochowi duży okup. Woda pochłania tyle istniejących ludzi ile osób ginie w wypadkach drogowych. Ma to swoją tragiczną wymowę i co najgorsze, najniebezpieczniejszą — większość utoniętych jest powodowana lekkomyślnością.

HISTORIA PIERWSZA. 20 sierpnia br. w Polsce wlaty porywiście uwiaty. Na jeziorze Rajgródzkiem ułyszano wianone: ratunku toniom! Z ośrodka szkoleniowego WOPR w Rajgródzie ruszyło do akcji kilku ratowników z woj. białostockiego, którzy w tym czasie przebywali na szkoleniu. Wdłocność była zero, wysoka fala i prawie że churaganowy wiat. Pięciu chłopów i dwie dziewczyny trzymalo się za burtę wytorconej łodzi wiosłowej. Resztkami sił byli uczeni do ostatniej „deski ratunku”. Akcja wymanopla dużej odwagi i przytomności ze strony ratowni-

HISTORIA TRZECIA

Wodno Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe — WOPR, piękna organizacja społeczna licząca na Białostocczyźnie ponad tysiąc członków, w roku przyszłym obchodzić będzie jubileusz 25-lecia. Największą nagrodą za społeczną pracę jest podziękowanie i wdzięczność ludzi, którym ratownicy z emblematem WOPR udzielili pomocy, często ratowali życie. Szkolenie ratowników jest jedną z podstawowych form działalności WOPR. Liczące się sukcesy wypracował w pracy szkoleniowej Wojewódzki WOPR w Białymstoku, a to w dużym stopniu za sprawą własnego ośrodka szkolenia ratowników w Tamiu kolo Rajgród.

HISTORIA CZWARTA

Zgodnie z zarządzeniem GKKPIS, każdy ośrodek wczasowy, kolonie położone nad wodą muszą być właściwie zabezpieczone w sprzęt ratowniczy i oto kolonia TPD z Białegostoku w Skerzypkach. Były tam dzieci niepełnosprawne w ramach rehabilitacji, które miały w zaleceniach lekarskich pływanie w czasie wizytacji przez WOPR w ośrodku nie było żadnego sprzętu ratowniczego, nawet kółka ratunkowe.

PEŁNA BEZTROSKA. L. TARASIEWICZ

TOTO-LOTEK

I losowanie: 4-5-10-38-43-46 dod. 16
II losowanie: 13-15-42-44-46-48

Ważnym elementem w...
ZARZĄDZENIE

ROZMYŚLANIA NA TRYBUNIE

Komu balon?

Wreszcie ktoś postanowił...
XXX Puchar Gordona Benet...

HISTORIA TRZECIA

Wodno Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe — WOPR, piękna organizacja społeczna licząca na Białostocczyźnie ponad tysiąc członków, w roku przyszłym obchodzić będzie jubileusz 25-lecia. Największą nagrodą za społeczną pracę jest podziękowanie i wdzięczność ludzi, którym ratownicy z emblematem WOPR udzielili pomocy, często ratowali życie. Szkolenie ratowników jest jedną z podstawowych form działalności WOPR. Liczące się sukcesy wypracował w pracy szkoleniowej Wojewódzki WOPR w Białymstoku, a to w dużym stopniu za sprawą własnego ośrodka szkolenia ratowników w Tamiu kolo Rajgród.

HISTORIA CZWARTA

Zgodnie z zarządzeniem GKKPIS, każdy ośrodek wczasowy, kolonie położone nad wodą muszą być właściwie zabezpieczone w sprzęt ratowniczy i oto kolonia TPD z Białegostoku w Skerzypkach. Były tam dzieci niepełnosprawne w ramach rehabilitacji, które miały w zaleceniach lekarskich pływanie w czasie wizytacji przez WOPR w ośrodku nie było żadnego sprzętu ratowniczego, nawet kółka ratunkowe.

PEŁNA BEZTROSKA. L. TARASIEWICZ

TOTO-LOTEK

I losowanie: 4-5-10-38-43-46 dod. 16
II losowanie: 13-15-42-44-46-48